Nr. 5. Środa 8 Stycznia 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZEDOWA

Ogłoszenie.

Z końcem grudnia 1878 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r., (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów prowadzonych w uprzyw. austryackim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

	zł.	ct.
a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 11.950, t. j. w wal. austr.	12.547	50
b) opiewających na w. a. 47,985,050	zł. —	ct.
Razem .	47,997.597	50

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa a mianowicie:

		zł.	ct.
jednoreńskowych	86,821.499		
pięcioreńskowych	117,137.240		
pięćdziesięcioreń.	160,043.650		
razem .		364,002,389	—
w ogóle .		411,999.986	50

Wiedeń, 4 stycznia 1879.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Ignacy Kaiser.
prezydent.

Maksymilian hr. Vrints zu Falkenstein.
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 stycznia.

Senat francuski jest już w większości swojej republikańskim a konserwatyści nietylko stracili przewagę lecz nawet nie zdołali ocalić tyle mandatów, aby stosunek głosów pozwalał im czasem przypadkowo zadać klęskę republikanom. Zdawało się, że większość republikańska wynosić będzie w senacie po 5 styczniu tylko kilka lub kilkanaście głosów a w takim razie rozdwojenie w obozie republikańskim składałoby losy niejednej sprawy w ręce mniejszości konserwatywnej. Tymczasem nie kilkanaście lecz kilkadziesiąt głosów wynosi większość partyi republikańskiej! Takiego tryumfu nie spodziewał się nawet organ Gambetty.

Piszemy o tym nowym tryumfie republikańskim dla tego, że jestto wypadek najświeższy i bądź co bądź tak ważny, że w tej chwili nie dorównuje mu żaden inny. O politycznych następstwach tego tryumfu co do wewnętrznych stosunków Francyi pisaliśmy kilka razy już wtedy, gdy w skutek wyboru delegatów gminnych sami konserwatyści uważać zaczęli swoją klęskę za wypadek nieunikniony. Jeżelibyśmy do tych uwag mieli co dodać, to chyba to tylko, że następstwa te w takim samym stosunku prześcigną obawy konserwatystów, w jakim tryumf republikanów prześcignął oczekiwania republikanów. Radykalizm czuć się będzie niekrępowanym w swoich zachceniach, nieograniczonym w wyborze środków, niepokonanym na siłach.

Co powie na to zagranica? Z Berlina odwzał się już głos bardzo sympatyczny, a co to znaczy, łatwo odgadnąć. Niech *Nordd. Allg. Ztg.* zaklina się na wszystkie świętości, nikogo nie przekona, nikomu nie wpoi tej myśli, że obchodzi radośnie tryumfy republikańskie jedynie z miłości dla Francyi i z troskliwości o jej znaczenie w gronie mocarstw. Francya republikańska nie jest dla nikogo groźną a najmniej dla Niemiec, więc trzeba wielbić Gambettę i jego tryumfy! Oto klucz do sympatycznych artykułów berlińskich.

Oprócz tego głosu nie odwzał się dotąd żaden inny zasługujący na uwagę. O rezultacie wyborów francuskich i o obecnym składzie senatu posypią się artykuły całemi tuzinami, ale będą to tylko obserwacye obojętne i pewnie żaden inspirowany organ po za Berlinem nie zainteresuje się tą sprawą tak żywo jak jego kolega berliński. Zagranica nie lęka się propagandy republikańskiej z Paryża, bo najpierw uważa obecną republikę za niezdolną do rozwinięcia niebezpiecznej propagandy, a powtóre sam Gambetta niedawno na bankiecie komiwojażerów zastrzegał się stanowczo przeciw takiej propagandzie.

Łatwo jednak zajść może teraz we Francyi wypadek tak ważny, że wreszcie i zagranica zajęłaby się nim żywo. Wypadkiem takim byłaby dymisya marszałka Mac-Mahona, co po zmianie w składzie senatu nie byłoby wielką niespodzianką. Marszałek jest teraz osamotniony i pozbawiony punktu oparcia; ci, z którymi sympatyzował i w duchu ciągle jeszcze sympatyzuje, albo znikli zupełnie z widowni parlamentarnej, albo zostają w mniejszości, ci zaś, którym on dotąd trudności stawiał i którzy tylko do czasu tłumią niechęć przeciw niemu, zwyciężają ciągle, tryumfują i w tej chwili są już wszechwładnymi panami sytuacyi. W takiem położeniu zniechęcić się może nawet żołnierz do służby publicznej, wśród takich stosunków zwątpić może nawet wódz, po którego stronie stoi armia. A tylko dlatego, że armia stoi po stronie prezydenta, którego konserwatywne zasady są znane, Europa nie uważała dotąd tryumfu republikanów za tryumf radykalizmu. W chwili kiedy marszałek Mac-Mahon złoży prezydenturę, państwa podminowane propagandą socyalistyczną, nie wyłączając nawet Niemiec, będą musiały zastanowić się nad tem, czy wszystko, co się we Francyi dzieje, i nadal pozostać może dla nich obojętnem.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Skandal dziennikarski).

W głównej kwaterze rossyjskiej w Adryanopolu — pisze 27 z m. korespondent *Presse* — mówią głośno o skandalu, którego bohaterem jest pewien Anglik. Rzecz ma się tak: Rossyjski generalny konsul w Stambule doniósł niedawno szefowi dyplomatycznej kancelaryi w głównej kwaterze generała Totlebena panu Nowikowowi, że redaktor pewnego wielkiego dziennika wychodzącego w Stambule w języku angielskim i francuzkim, odwołując się na to, że w ostatnich czasach napisał kilka pochlebnych artykułów o armii rossyjskiej, zażądał zapłaty. Ponieważ Nowikowowi było wiadomem, że ten sam redaktor pisał dawniej bardzo niepochlebnie o Rossyi,

DZIENNIK WIZYTATORA

OBRAZKI MIEJSC I LUDZI

Przez

Józefa Korzeniowskiego.

III.

(Ciąg dalszy)

Dziś w Skępem wznosi się w tem miejscu, gdzie był dawniej kościółek, obszerny klasztor i kościół duży i piękny, którego węgielnym kamieniem ma być ów kamień z krzyżykami, od którego cuda się rozpoczęły. Las w około klasztoru przerzedził się i zmalał, z boku tylko został borek, w którym widać starożytne sosny. Jestto miejsce bardzo ładne. Przez środek tego borku prowadzi szeroka ulica, gdzie na Boże Ciało stawiają ołtarze i gdzie chodzi procesya. W samym środku tej ulicy na lewo są katakomby, gdzie już kilkadziesiąt osób z okolicy pochowano. Ogradzają je sztachety, zdobią tablice z napisami. Nad temi grobami wznoszą się odwieczne sosny, a naprzeciw rozlewają się fale jeziora. Dobrze tam musi być umarłym! Patrząc na tę zieloność, która otacza te groby, słuchając szumu tych drzew wspaniałych i pluskania fal, bijących o brzegi, pomyślałem sobie: Jak tu dobrze odpocząć i czekać Królestwa Bożego. Do ozdobienia miejsca, do uporządkowania i ubrania kościoła, który jest bardzo pięknym i ze wszystkich nowych kościołów, jakie widziałem, najbardziej odpowiadającym przeznaczeniu, w ołtarzach, ozdobach, malowidłach, przyczynił się zacny i poważny staruszek, ks. exprowincyał Błachowicz. Rzadkich to cnót, usposobienia i rzadkiej skromności człowiek.

Miejsce to należy do Zielińskich i jest dziś własnością Gustawa Zielińskiego, autora *Kirgiza.* Był także dawniej właścicielem tej puszczy Konstanty Zieliński, arcybiskup lwowski, który Leszczyńskiego koronował i tu schronił się przed prześladowaniem. Ale chociaż to była wówczas tylko pustynia, znaleziono go jednak i wywieziono daleko. Najcelniejszy odpust bywa tu na Zielone Święta. Do sześciu i siedmiu tysięcy ludzi gromadzi się zewsząd i zalega progi świątyni. Czy wszyscy przychodzą z taką wiarą, jaką mieli Kościeleccy, gdy szli za lektyką córki, trudno twierdzić; wątpić jednak nie można, aby obojętny nawet niedowiarek, gdy tu przybędzie, nie wzruszył się widokiem tylu tysięcy ludzi na kolanach, aby nie zmiękł w swojej hardości, aby nie pomyślał: dobrze tu pacierz zmówić i uderzyć się w piersi.

Z Sierpca, gdziem przenocował i nic nie widziałem oprócz pięknego widoku od klasztoru Panien Benedyktynek na okoliczną dolinę, po której wije się ładna rzeczka, udałem się do Bieżunia i ztamtąd do Żuromina. Jestto klasztor wielki księży Reformatów, ale w miejscu błotnistem i brzydkiem. Kościół mają duży i foremny, budowy Jezuitów, którzy wystawili mury, ale nie skończyli całego gmachu. Chociaż nie zastałem w domu ks. gwardyana, ani Ojca Piotra, który jest opiekunem szkoły, byłem przyjęty bardzo dobrze przez Ojców Reformatów i ks. wikaryusza, zastępującego gospodarza. Dano mi na prędce czarnej kawy, i księża bawili mię z kolei.

Między innymi był tam ks. lektor, tłuściutki ojczyk, z ładną i pełną jowialnego wyrazu twarzą. Wypytywałem go o różne szczegóły, ale tak nieszczęśliwie trafiałem z mojemi pytaniami, że mię niczem zaspokoić nie mógł. Nie mógłem się wstrzymać od śmiechu, patrząc na jego filuterną minę, w której widoczny był niby wstyd, że nie wie, i przekonanie, że tak wygodniej. Tego ojca lektora transiokują prawie co roku, co on zabawnie bardzo opowiada, dodając, jak dzięki Panu Bogu, że teraz Gdańsk nie należy do ich prowincyi, jak dawniej należał: bo — mówił — takie mam szczęście, żeby mię pewnie zaraz posłano do Gdańska, po roku zaś z Gdańska do Białej.

— Cóż panom dają na drogę? — zapytałem.?

— Dają nam — odpowiedział — solenne błogosławieństwo i czas dojścia piechotą do miejsca, kiedy Pan Bóg da.

— Więc ksiądz lektor wszystkie te wędrówki pieszo odbywał? — zapytałem.

Poruszył ksiądz plecami, uśmiechnął się jednem okiem, i z pokorą i filuteryą rzekł:

— Widzi pan dobrodziej, wyraźnego rozkazu nie odbieramy, żeby koniecznie iść piechotą, dlatego też bez obrażenia obedyencyi pozwalamy sobie czasem użyć grzesznemu ciału. A chociaż podróż piesza jest zdrową i zbawienną, zdarzało mi się parę razy siąść na wózek lub na resorach i jakoś mi się to wydało niezgorzej.

To mi przypomniało owego Bernardyna, który z nami przyjechał do Młynowa, i któremu także musiało się wydać niezgorzej, gdy usiadł w dobrym koczu, obok młodej i ładnej blondynki.

Chociaż tego dnia zrobiłem tylko cztery mile, że jednak droga była niegodziwa, wiatr tak zimny i przejmujący, żem się musiał zakryć fartuchem i zasłonić fordeklem jak wśród ulewy; żem oprócz tego cztery szkółki widział i egzaminował, byłem przeziębnięty i sfatygowany. Dano mi definitorską stancyę, nałożono dobry ogień na dużym kominku, poczęstowano herbatą, wprawdzie niezmiernie reformacką, ale przez gościnność gospodarzy zaprawioną. Ogrzawszy się dobrze, waliłem się z nóg już o godzinie w pół do dziewiątej, i skoro mię poczciwi księża przestali bawić i poszli, rzuciłem się na łóżko i spałem noc całą snem definitorskim.

Nazajutrz końmi klasztornemi dojechałem do Szreńska; gdzie jest znowu piękny kościół form gotyckich, przez Krzyżaków wystawiony. W drodze pękły mi w resorze dwie śrubki. Szczęściem, że tuż zdarzyła się wieś i w niej kowal żyd. Za zreperowanie wziął piętnaście groszy. Gdyby to był katolik, zapłaciłbym pewnie ze trzy złote. Po takich przygodach, po takich obrazach i myślach, które mi one nasunęły, przybyłem tegoż dnia do miasta powiatowego Mławy, którego nie tak wielką zaletę, że nic o niem powiedzieć nie można. Bywajcie zdrowi — ściskam was i błogosławię.

IV.

Łomża, d. 20 maja 1849 r.

W Mławie bawiłem półtrzecia dnia. Miałem dobrą stancyę w klasztorze księży Missyonarzy. Powiedziałem już, że nie mam

przeto chcąc mu dać nauczkę, wezwał go w drodze telegraficznej, ażeby uzasadnił lepiej swe pretensye, przyczem zrobił uwagę, że nikt nie kazał mu przedrukowywać artykułów przyjaznych Rossyi. Nowików wybrał umyślnie drogę telegraficzną, ażeby obznajomić rząd turecki ze sposobem myślenia tego angielskiego redaktora. Cel został w zupełności osiągnięty. Przedewszystkiem wystąpił przeciw temu postępywaniu wydawca dziennika *Il Semaphore* (organ licznej austryackiej kolonii) p. Gratti, który dowiódł, że ten sam Anglik, który kilkakrotnie brał subwencye od rządu austryackiego, pisał za to artykuły nieprzychylne Austryi i że w ogóle jest dziennikarzem" posiadającym sztukę mięszania z błotem tego, co wczoraj podnosił pod niebiosa. Rossyanie zacierali sobie ręce z radości, zwłaszcza, gdy Gratti przypomniał także Anglikowi artykuł z 1 czerwca skierowany wprost przeciw osobie sułtana (w tym artykule nazwano sułtana uzurpatorem tronu, niedołęgą i człowiekiem znienawidzonym przez naród) za co wydalono redaktora raz na zawsze z państwa tureckiego. Ale już po kilku dniach powrócił Anglik do Stambułu i bawił tu pod osłoną przyjaciela swego, angielskiego konsula generalnego, i mimo wyraźnego zakazu biura prasowego zaczął zamiast dziennika zakazanego przez władzę wydawać dziennik pod innym tytułem. Ten wypadek wykrył bardzo ciekawą okoliczność, która rzuca pełne światło na konwencyę co do Cypru, która w swoim czasie cały świat przejęła zdziwieniem. Jak sobie opowiadają osobistości rossyjskie, które mogą dokładnie znać rzecz całą, miał ówczesny naczelny komendant wojsk rossyjskich, dowiedziawszy się o zamiarach rządu angielskiego co do Cypru, zawiadomić natychmiast cara Aleksandra w drodze telegraficznej o zamierzonej konwencyi a w odpowiedzi na to doniesienie otrzymał od cara surowy nakaz, ażeby pod zagrożeniem zajęcia Stambułu zapobiegł wszelkiemi siłami zawarciu takiej konwencyi. Naczelny komendant polecił tedy pierwszemu dragomanowi, radcy stanu Onou, ażeby u Porty poczynił stosowne kroki, a drugiemu dragomanowi, radcy stanu Makiewowi, polecił, ażeby osobiste wpływy swoje, nabyte długoletnim pobytem w Stambule, zużytkował w celu zniweczenia planów angielskich. Rossyjskie groźby co do zajęcia Stambułu skutkowały; sułtan odstąpił od swoich planów i zdawało się, że plany angielskie upadły. W tym kłopocie, tak utrzymują w tutejszej głównej kwaterze rossyjskiej, użył ambasador angielski środka nadzwyczajnego; oto udał się do redaktora dziennika wychodzącego w angielskim i francuzkim języku, którego używał nieraz do rozmaitych posług, i polecił mu wydrukować artykuł, w którym zwrócono uwagę sułtana na konieczność zawarcia konwencyi z Anglią. Ale redaktor wykonał to polecenie w formie tak niezgrabnej i nieprzyzwoitej, że ubliżył osobie sułtana; mimo to odniósł ten artykuł taki skutek, iż sułtan z obawy, że panuje powszechne oburzenie i że zanosi się na rewolucyę, przystał w krótkim czasie na zawarcie konwencyi z Anglią, którą przedstawiono mu jako stanowczą wolę rządu angielskiego i jako jedyny środek uratowania Turcyi. Dopiero później dowiedział się rząd rossyjski, że artykuł ten, który wówczas sprawił ogromne wrażenie, nie był niczem innem, tylko zręcznym manewrem.

(Nihilizm rossyjski.)

Kwestya nihilizmu poruszyła w wysokim stopniu umysły tak za granicą jak w Rossyi samej, przedewszystkiem zaś w tem ostatniem państwie, ponieważ w żadnym innym kraju nie znalazł nihilizm tak urodzajnego gruntu i ponieważ u młodzieży rossyjskiej obojej płci wystąpił w tak strasznej postaci. Opinia publiczna w Rossyi, pisze *Köln. Ztg.* tylko w bardzo małej części zdaje sobie sprawę, z jakiego źródła powstał nihilizm i w jakich żywiołach społecznych najwięcej znajduje zwolenników, nawet w literaturze znajdujemy pod tym względem lukę. Z autorów, którzy pisali o nihilizmie, żaden nie sięgnął głębiej w rossyjskie życie rodzinne, w stosunki młodzieży do rodziny i duchowy rozwój młodzieży. A właśnie tutaj należy szukać pierwiastków nihilizmu. Zanim więc zawyrokujemy o owocach, musimy zbadać drzewo, na którem one dojrzały. Brak wszelkiej moralnej powagi rodzicielskiej, brak węzłów łączących rodziców z dziećmi, brak sumiennego kierownictwa i dobrego przykładu, brak wyższego interesu, któryby mógł podnieść i utrzymywać duchowe życie w rodzinie, wreszcie brak sfery takiej czynności, z której jedynie wyróść może społeczna łączność, wszystko to składa się na cały szereg negacyj, które stanowią prawdziwy nihilizm rossyjski. Następstwem tych wszystkich przyczyn jest to, że Rossyanin mimo miękkości charakteru słowiańskiego w gruncie rzeczy daleko większym jest egoistą, aniżeli cudzoziemiec. Nie można powiedzieć, żeby nie był zdolen poświęcić osobistych korzyści dla dobra swoich bliźnich lub ojczyzny; przeciwnie jest on zdolnym do poświęceń tam, gdzie idzie o szczególne przypadkowe rzeczy. Daje jałmużnę, subskrybuje na dobroczynne cele, na flotę korsarską i t. p. i jest w ogóle szczodrym zwłasza w pewnych przypadkach. Tylko w tym jednym razie nie jest szczodrym, gdy interes bliźniego nie jest zarazem jego interesem. Woli on poświęcić pewną sumę pieniędzy dla sprawy, ale nie pójdzie na zgromadzenie, na którem sprawa ta jest przedmiotem dyskusyi. Woli trzymać dla swoich dzieci drogiego nauczyciela, aniżeli poświęcić im chwilę wolnego czasu, aby śledzić ich moralny rozwój i przywiązać je do siebie. Ten charakterystyczny rys, który przeważa u Rossyan ponad wyższemi interesami, wypływającemi jedynie z głębokiego uczucia dla rodziny i społeczeństwa, jest jednym z korzeni nihilizmu. Temu też złemu należy przypisać okoliczność, że w ogóle w społeczeństwie rossyjskiem interes duchowy tak mało jest ceniony, że Rossyanin tak często zmienia swoje przekonania, że tak słaby jest tam żywioł, który chroni od popadnięcia w czysto materyalne życie. Jakiem prawem, pytamy się, może żądać społeczeństwo od młodzieży, aby nie była lekkomyślną, aby była mniej skłonną do rozpusty i nie była przystępną dla nierozumnych ale mimo to bardzo rozszerzonych idei? Jakiem prawem może żądać rodzina niepoczytalna pod względem moralnym, aby dzieci, które w niej wzrosły bez moralnego kierownictwa, bez uwagi na ich duchowy rozwój, bez poszanowania dla rodziców i bez moralnych węzłów łączących je z nimi, aby dzieci takie nie miały okazywać nieokiełznanej surowości i próżni duchowej, gdy występują w świat z domu rodzicielskiego? Czy rodzina może się dziwić brakowi serca, brakowi poszanowania dla wszelkiej władzy i nadużywaniu niezrozumiałych idei, jeśli dzieci widzą, że ich ojcowie a często nawet matki wyznają te same zasady? Sprzeciwiałoby się to zdrowemu rozumowi, gdybyśmy chcieli przypuszczać, że młodzież w pewnym jakimś czasie była gorszą aniżeli społeczeństwo, do którego należała; przeciwnie była ona lepszą od tego społeczeństwa. Dalecy jesteśmy od tego, aby na cześć dzisiejszej młodzieży rossyjskiej śpiewać hymny pochwalne lub bronić ducha, który ogarnia większość tej młodzieży, bronimy jej tylko przeciw nieusprawiedliwionemu zarzutowi, który ją spotyka właśnie ze strony prawdziwych winowajców. O „walce pracy i kapitału“ młodzież ta wprawdzie nic nie słyszała, ale jeszcze na ławie szkolnej przemyśliwała nad tem, jakby podwoić swe przyszłe dochody.

(Kwestya żydowska w Rumunii.)

Były minister spraw wewnętrznych a obecny prezydent Izby, pan Rosetti, wyjechał 31go grudnia do Rzymu a ztamtąd uda się do Paryża i do Wiednia. Kompetentne koła zapewniają, że missya pana Rosettego w trzech wymienionych stolicach będzie polegała na tem, aby uzyskać faktyczne uznanie niezależności Rumunii, to jest wymódz jej uznanie ze strony Francyi, Włoch i Anglii, co pociągnęłoby za sobą w następstwie także uznanie ze strony Niemiec. Ponieważ zaś, jak wiadomo, uznanie niezależności Rumunii przez wspomniane cztery mocarstwa zawisło od zupełnego rozwiązania kwestyi równouprawnienia żydów, więc jasną jest rzeczą, że ta podróż prezydenta Izby stoi w ścisłym związku z kwestyą żydowską. Jakkolwiek, powiada sprawozdawca *Politische Correspondenz*, rządowe koła przeczą temu, jakoby sygnalizowany w ostatnim czasie na tem miejscu sposób rozwiązania tej kwestyi przez opuszczenie 7go artykułu konstytucyi i zmodyfikowanie 8go artykułu kodeksu cywilnego znalazł za granicą bardzo złe przyjęcie, to jednak nie ulega kwestyi, że ci, którzy to mówią, sami nie wierzą temu, a przeciwnie są przekonani, iż krajowi zagrażałoby największe niebezpieczeństwo, gdyby równouprawnienie żydów nie zostało *ad literam* przeprowadzone. Rzeczy, które wyszły na jaw w sprawie pewnych propozycyj hr. Szuwałowa, wzbudziły tu największe obawy. Czy mogłoby być dla Rossyi coś bardziej na rękę aniżeli niezupełne rozwiązanie kwestyi żydowskiej? A jednak, mówią koła kompetentne, jak trudną a może niemożliwą jest rzeczą przyprowadzić do skutku takie rozwiązanie, do jakiego zobowiązano Rumunię w Berlinie? Trudnem a prawie niemożliwem jest takie rozwiązanie przy obecnym stopniu oświaty ludu rumuńskiego i trudnem ze względu na stan. w jakim się znajduje ogromna liczba żydów przybyłych zwłaszcza do Mołdawii z Galicyi i Rossyi. Nadanie za jednem pociągnięciem pióra takim żywiołom wszystkich politycznych praw uważają tutejsze wyższe sfery po prostu za niemożliwe a pan Rosetti ma właśnie dowieść gabinetom europejskim. że tylko przez stopniowe przypuszczenie żywiołu żydowskiego do praw obywatelskich, sprawa ta może być załatwiona; takie przedstawienie rzeczy ma stanowić, jak zapewniają najlepiej poinformowane koła, główną treść misyi Rosettego. Wiadomość, jakoby rząd niemiecki uważając rozwiązanie kwestyi żydowskiej za zapewnione, postanowił akredytować w charakterze posła przy dworze bukaresztеńskim tajnego radcę legacyjnego Jasmunda, radzi półurzędowy *Romanul* przyjmować z „największą ostrożnością.“

(Emigracya turecka.)

Do serbskiej komendy korpusowej w Niżu nadchodzą codziennie zapytania od Turków zbiegłych na początku kampanii, a mianowicie, czy wolno im będzie powrócić do zagród rodzinnych? Na razie, pisze *Deutsche Ztg.* nie odpowiedziano jeszcze na te zapytania, bo chociaż nastąpiła już demobilizacya, to w nowych okręgach panują zawsze jeszcze anormalne stosunki. Rząd serbski zamierza dopiero w przyszłym roku pozwolić zbiegłym Turkom na powrót. W wypadkach wyjątkowych otrzymają tylko bogaci Turcy pozwolenie powrotu, ażeby mogli zająć się administracyą swych majątków. Przed wybuchem wojny uciekło z Niżu około 2000 tureckich rodzin do Küstendże i Saloniki, zabierając ze sobą tylko najniezbędniejsze rzeczy. Gdy Serbowie wkroczyli do Niżu, objawiło wielu Turków zamiar emigracyi, na co pozwolił wódz naczelny. Tym sposobem wyszło z Niżu około 2400 rodzin tureckich a pozostało tylko 76. Pozostałe rodziny umieściły władze serbskie w osobnej dzielnicy miasta, gdzie jest meczet i szkoła turecka. Te rodziny nie utraciły zgoła nic ze swego mienia, i jak same opowiadają, nie doznały żadnej krzywdy ze strony Serbów. Turcy zaś, którzy udali się na emigracyę, ponieśli znaczne szkody; domy ich zostały zniszczone a mienie ruchome skonfiskowano. Z Turków, którzy pozostali w Niżu, należą niektórzy do najbogatszych mieszkańców miasta. Tak samo ma się rzecz z tureckimi mieszkańcami w Leskowaczu. Tam z 1000 rodzin tureckich, pozostało w mieście na początku kampanii tylko 50. Wszystkie inne rodziny schroniły się do Skoplie i Prystyny, pozostawiając swe majątki bez opieki. Rzeczą charakterystyczną jest to, że Turcy z Niżu i Leskowaczu, uchodząc ze swych miejsc rodzinnych, pozabierali ze sobą wszystką gotówkę złożoną w kasach publicznych, gminnych i w kasach *wakufu* a nawet papiery wartościowe, których odsetki były przeznaczone na utrzymanie meczetów, tak, że pozostałe rodziny nie mają środków na utrzymanie meczetów i szkół. W skutek tego toczy się bardzo ożywiona korespondencya między pozostałemi rodzinami tureckiemi a emigrantami, którzy zabrali ze sobą przeszło półtora miliona piastrów należących do funduszów kościelnych. Rząd serbski zniesie się z Portą, ażeby sprawę tę załatwić jak najrychlej.

KRONIKA

= **JE. pan Namiestnik,** hr. Alfred Potocki, wyjechał wczoraj wieczór do Krzeszowic na pogrzeb śp. hr. Arturowej Potockiej.

† **Hr. Arturowa Potocka.** Donieśliśmy wczoraj o zgonie hr. Arturowej Potockiej, jednej z najsędziwszych i najznakomitszych matron polskich. Dzisiejszy *Czas* poświęca jej pamięci następujące słowa: „Wyjątkowy cios, który spada na naszą społeczność, na tem miejscu wyjątkowo zapisać bolesny czujemy obowiązek. Hrabina Zofia z hr Branickich Arturowa Potocka już nie żyje. Żywot świecący przykładem najwznioślejszych cnót, niewyczerpanej ofiarności mienia i serca, zakończyła czcigodna ta pani wczoraj po godzinie $10^1/_2$ wieczór. Wśród postaci niewieścich jakiemi się szczyci nasza przeszłość historyczna, Arturowa Potocka zajmie tem zaszczytniejsze miejsce, im w cięższych przypadło jej żyć czasach. Jej imię pozostanie zaszczytem dla tych rodów przewodniczących w narodzie, których cnotę, wpływ i moralny urok tak wysoko podniosła, choć tylko działała w obrębie kobiety, wielkiej pani, Polki i chrześcianki Kraków opłakiwać będzie stratę opiekunki i dobrodziejki miasta, która wśród klęsk pierwsza spieszyła z ratunkiem dla ogółu, a przez okres pięćdziesięciu lat tworzyła instytucye nowe, wspierała dawne, niosła hojną jałmużnę dla biednych, a pomoc moralną dla wszystkich, życiu towarzyskiemu nadała wzorowy kierunek, tworząc tu tradycye, które długo przetrwają jej zgon. Żona Artura, matka Adama Potockiego, uzupełniała rycerskie czyny męża, obywatelskie poświęcenie syna najszczytniejszemi ofiary i wzorem cnót niewieścich. A wszystko to umiała czynić z takim niezrównanym wdziękiem kobiecym, że Arturowę Potocką otaczał wyjątkowy urok, który nieodłącznym będzie od jej pamięci. Wieść żałobna,

---

zupełnie nic do nadmienienia o tem miasteczku, najlichszem ze wszystkich powiatowych w całem Królestwie. Jedną wszakże szczególność dostrzegłem i tę wam komunikuję. Dostał mi się *Kuryerek* z adnotacyami! W różnych miejscach pozakreślano ołówkiem, a na marginesie tu wykrzyknik, tu znak zapytania i czasem niejeden, tam wyrazy: „Oh! oh! a toż jakim sposobem? Kompozycya redakcyi! Proszę! tfy! itd.“ Prosiłem o więcej numerów poprzednich. Przysłano mi kilka i wszystkie były podobnie zapisane. Radbym mieć jaką dobrą okazyę na tamten świat, żeby cieniom Dmuszewskiego przesłać wiadomość, że z taką uwagą i z ołówkiem w ręku jakiś polityk mławski czyta jego *Kuryera*, i na nim tylko przestaje. Rozradowałby się duch redaktorski poczciwego staruszka.

Dnia 12 maja puściłem się dalej, coraz zbliżając się do was. We wsi Czernicach, o milę od Prasnysza. admirowałem prześliczny kościół gotycki, z boku wsi na ładnym wzgórku stojący, mający okna podłużne z jednej tylko strony. umocowany foremnemi szkarpami, które budowom tym dają rozmaitość i kształty właściwe. Nic wiem szczegółów o tym ślicznym zabytku dawnej architektury kościelnej, bo proboszcza nie było w domu. A choćby i był, to pewnie nic nie wie! Kościół ten musi także sięgać czasów krzyżackich, i wieś ta miała zapewne inne jakieś znaczenie, niż dziś, kiedy go tu wystawiono, jest bowiem dosyć wielki, i staranność, z jaką budowany. pokazuje. że fundator jego miał powagę i możność. Tyle tylko później dowiedziałem się, że kościół ten nosi nazwisko kościoła *Dziesięciu tysięcy rycerzy*.

Prasnysz ładnie się wydaje z daleka; jest przecież mało co porządniejszy od Mławy. Ten pozór okazalszy dają mu dwa kościoły: jeden księży Bernardynów, wystawiony przez Andrzeja Kostkę, brata śgo. Stanisława Kostki, a drugi farny, 68 kroków długości mający, ale zrujnowany zupełnie. Pierwszy wielki jest, piękny zewnątrz, ma front poważny, wieżę wysoką i kształtną, a bok od ulicy, z przystawkami i wyrabianiami gotyckiemi, prześliczny. Drugi bok jego zakryty przybudowanym później klasztorem i zupełnie zepsuty.

Coż wam więcej dodam o Prasnyszu? Chyba to, że burmistrz przewidując może pożar, uszykował na rynku swoją komendę z hakami. która wyglądała tak, jak może dziś nie jedna gwardya narodowa wygląda; że próbował jedyną sikawkę, która z wielką pociechą żydków i innych malców, nastręczających się umyślnie na strzał, nie donosiła do nich wody, lecz oblewała tych, co nią kierowali, bo kiszka była dziurawa i popsuta; chyba to, żem miał na objad piwo grzane i herbatę, które nie wiem, jak się tam w żołądku moim skombinowały; lub wreście to, że przyszedł do mnie Żyd jakiś dosyć poważny, i prosił, żebym szkołę powiatową mławską przeniósł do Prasnysza.

— Dla czegoż pan chcesz tej zmiany? zapytałem.

— Jakto dlaczego? odpowiedział gładząc brodę; ja tu mam dom, duży, murowany. On by mnie większe przynosił intraty. a teraz mało czyni.

Był to Mazzini prasnyski, który chciał radykalnej przemiany.

Z Prasnysza do Ciechanowa jest tylko 24 wiorst, ale jedzie się po szosie w 1835 roku zrobionej i dotąd ani razu nie reperowanej. Możecie sobie wystawić, co to za szosa i czy mi pamiętną zostanie. Większą połowę tej drogi szedłem piechotą. O pół mili od Ciechanowa na lewo, widziałem Opinogórę, stolicę ordynacyi Krasińskich. Z daleka bieleją duże budynki, nad pałacem czy zamkiem wznosi się wieża, ucięta z wierzchu, bo przeznaczona widać do wywieszania chorągwi, gdy pan jest w domu. Przypomniało mi się jedno miejsce z pośmiertnych pamiętników Niemcewicza, którem ci podobno, Monisiu, pokazywał. Jest w tem dużo prawdy i widać, że to Niemcewicz napisał wtenczas, kiedy już nie spodziewał się być przez Krasińskiego na śniadanie zaproszonym.

Piękna to majętność, grunta doskonałe, i ile z tego podniesionego miejsca w około okiem zasięgnąć można, wszystko do ordynacyi należy. Sama Opinogóra zupełnie teraz nie tak wygląda, jak wówczas, kiedyśmy z panią Bronikowską o mopsie panny Balet długi list komponowali, i kiedy wychwalając tego paskudnego pieska, zjednywaliśmy sobie względy głuchej Francuzicy, powierzali jej mojego pupila, a sami z panną Amelią chodzili po lasku, lub wozili się po stawku, spiewając: *Ein freies Leben führen wir.* Miło mi było patrzeć z daleka na to miejsce, gdzie w młodej piersi rozlegał się głos ładnej dziewczyny, gdzie mię ze snu budziły jej prześliczne oczy, gdy mi się przyśniło, że z bliska na mnie patrzą i promieniem swym oblewają. Chwila ta poetyczna przeszła, czas zmienił i mnie i ją. Gdym ją parę lat temu po tak długiem niewidzeniu obaczył, szukałem tych samych promieni w oczach, co mi spać nie dawały. Niestety, spostrzegłem tylko trąd na nosie!!...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

którą dziś zwiastujemy, pogrąży w ciężkim smutku społeczność naszą.“ Pogrzeb odbędzie się jutro, we czwartek, w kościele w Krzeszowicach, a zwłoki złożone będą obok zwłok syna ś. p. Adama.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Chislehurst markiz Artur of Tweeddale, par Szkocyi, weteran z wojny krymskiej, którą odbył jako oficer gwardyi, znakomity przy tem ornitolog, przeżywszy lat 55; tytuły po nim odziedziczy brat jego lord William Montagu Hay, członek parlamentu. W Washyngtonie generał Caleb Cushing, były poseł Unii amerykańskiej w Madrycie i jeden z komisarzy sądu polubownego w sprawie *Alabamy*.

— **Kronika myśliwska** Czytamy w *Łowcu*: U ks. Eustachego Sanguszki w dobrach Tarnowskich odbyło się polowanie w dniach 4 5 i 6 grudnia w 12 strzelb podczas najniedogodniejszej pory, ponieważ ciągle padał deszcz ze śniegiem. Było to przeważnie polowanie kociołkowe *(Kesseltreiben)* w polu. Ubito w ogólności 212 zajęcy, 5 rogaczy, 1 słonkę. Pola tamtejsze mają remizy i rowy porośnięte gęstą wikliną — otóż z jednej takiej remizy pomknęło w jednem stadku 21 sarn. Można sobie łatwo wyobrazić przy ich lękliwem usposobieniu, w jakim popłochu uciekały. Instyktem wiedzione rzuciły się prawie wszystkie na nagonkę, i przewróciwszy kilku chłopaków — uszły cało i bez strzału. Polowanie było bardzo umiejętnie prowadzone przy nader niekorzystnem położeniu miejscowości. Przyczyniła się również nie mało do przyjemności nadzwyczajna gościnność gospodarza, który lubo nie myśliwy, wziął udział w polowaniu, i zachęcony nabiera zamiłowania do zawodu Nemroda. Na ławę targową lwowską przysłał 100 zajęcy i jednego kozła. — Na Podolu polowano z chartami we 20 koni. Uszczuto już kilka zajęcy, myśliwi wesoło gwarzyli o cnotach i rączości swoich chartów, jechali stepo, gdy nagle z parowu zarośniętego tarniną wypłoszono dzikiego kota. Wnet charty spuszczono ze smyczy i heco na niego! Przebiegłe zwierze przewidując niemożność ucieczki, przewraca się do góry brzuchem, i żadną miarą nie daje przystąpić do siebie pomimo natarczywości i zażartości chartów, broniąc się pazurami i pryskaniem. Przypatrywali się długo myśliwi tej szczególnej scenie, lecz wreszcie trzeba było koniec jej położyć, zwłaszcza, że kilka chartów było już draśniętych pazurami, jeden przeto z myśliwych podjeżdża, i tnie kota harapem. W tej chwili zrywa się kot i rzuca z tyłu na konia, zatapiając głęboko pazury w niego, a następnie chwyta myśliwego za kark. Konia w szalonych susach zaledwie zdołali myśliwi powstrzymać, a jeźdzca uwolnił od groźnej napaści jeden z przytomnych towarzyszów, który kotowi popodcinał żyły u łap, i tym sposobem ubezwładnił go. Zaatakowany myśliwy przez kota, który jak się okazało, był istotnie dzikim (*felis catus*), przeleżał z przerażenia i ran kilka tygodni w łóżku. Wypadek ten nader ciekawy może być przestrogą dla myśliwych w spotkaniu z dzikim kotem.

— **Dwa wielkie pożary** naraz nawiedziły Berlin w nocy na 3 b. m. Zgorzała fabryka wełny Salamona Efraima przy ulicy Żydowskiej wraz ze składem surowej wełny, i tak zwane holenderskie młyny przy *Reinickendorferstrasse*. Ostatnie spaliły się do szczętu. Zaledwie straż ogniowa cokolwiek wytchnęła, sygnalizowano nowy pożar w magazynie pewnego kupca, tu jednak powiodło się stłumić ogień nim się wydobył na zewnątrz.

— **W przystępie szału** rozpaczy, pewna uboga kobieta w Würcburgu usiłowała zamordować w okropny sposób czworo swych dzieci a w końcu sobie odebrać życie. Jedenastoletniej córeczce zadała 42 pchnięć nożykiem szewskim, ośmioletniej rozbiła głowę polanem, a dwóch młodszych chłopaczków ciężko pokaleczyła jakiemś tępem narzędziem. Kiedy dobyto się do mieszkania, okropna matka, zadawszy i sobie ciężką ranę, była nieprzytomna, a później na chwilę tylko odzyskała zmysły i żałowała swego czynu. Życie jej, równie jak dwojga dzieci, znajduje się w niebezpieczeństwie. Brat bliźni tej kobiety przed dziesięcioma laty także w przystępie obłąkania odebrał sobie życie.

— **Morderca z litości.** Niedawno donosiliśmy o strasznym a psychycznie ciekawym wypadku, który się zdarzył w mieście hesskiem Langen. Asesor sądowy Amendt, widząc cierpienia swej żony śmiertelnie chorej i nie mogąc dłużej patrzeć na nie, zastrzelił żonę w łóżku. Sprawa ta oczywiście oparła się o sąd karny, który w tych dniach, jak donoszą z Darmsztadtu, zarządził oddanie Amendta do zakładu obłąkanych w Heppenheimie.

— **Z dymem.** Według wykazu odnośnego zarządu, odbyt cygar i tytoniu w pierwszych trzech kwartałach ubiegłego roku wynosił w całej monarchii 730,205.124 sztuk cygar krajowych i 8,447.658 kilogramów tytoniu. W stosunku do roku poprzedniego zwiększyła się konsumcya cygar o 6,866.665 sztuk, zmniejszyła się zaś konsumcya tytoniu o 1,620,627 kilogramów. Konsumcya tabaki wynosiła w tym czasie 1,695.574 kilogramów, t. j., była prawie taką, jak w poprzednim roku. Liczba skonsumowanych cygar jest tak znaczną, że wypada z niej w przecięciu po 36 sztuk na każdego mieszkańca, nie wyjmując nawet kobiet i dzieci. Tabaki najwięcej stosunkowo konsumują Tyrolczycy (244.410 kilogramów na 870.000 mieszkańców), najmniej zaś mieszkańcy Dolnej Austryi (161.628 kilogramów na dwa blisko miliony mieszkańców) Odbyt cygar zagranicznych zmniejszył się w tym czasie.

— **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się w tych dniach w zatoce Bocche di Cattaro. Rozbił się wyładowany drzewem okręt włoski *Tergesteo*, przyczem kapitan i czterej matkowie utonęli.

— **Trzęsienie ziemi.** W Gyöngyös, na Węgrzech d. 31 grudnia o godzinie 6 min. 30 z rana dało się czuć gwałtowne trzęsienie ziemi. W niektórych domach meble zostały poprzewracane i naczyna zdruzgotane, a powały runęły na ziemię.

— **Wypadek na morzu.** Agent Lloyda w Hongkongu doniósł swej dyrekcyi, że na pokładzie statku *Tokushima Mark*, któóry dnia 28 października wypłynął z Osaki, wieczorem tegoż dnia pod Tsudą nastąpiła eksplozya prochu, w skutek czego okręt zniszczony został do szczętu. Załoga, składająca się z 12 majtków, oraz 83 podróżnych utraciło życie. Okręt wiózł między innemi cennemi towarami 150 worów indygo.

— **Tunel św. Gotarda.** Ze strony kompetentnej wyrażono w ostatnich czasach obawę, że roboty około przewiercenia góry św. Gotarda, które już bardzo znacznie postąpiły, i jak wiadomo, prowadzone są z dwóch przeciwległych stron góry jednocześnie, nie wydadzą pożądanego rezultatu, ponieważ kierunki wierceń rozchodzą się i spotkać się nie mogą. Zarząd główny przedsiębiorstwa w skutek tego kazał w grudniu dokonać odpowiedniej kontroli, która wykazała bezpodstawność takiej obawy. Sprawdzono, że w odległości 5 kilometrów od obu ujść tunelu, rozchodzą się kierunki zaledwie o 12 milimetrów, co oczywiście nie stanowi poważnej różnicy w budowie tego rodzaju.

— **Poczta polowa** pomiędzy stacyami Mostarem a Metkowiczami w Hercegowinie doznała d. 25 grudnia fatalnego wypadku. Wóz pakunkowy z trzema końmi stoczył się z drogi do wezbranej dziko rzeki Pregowy, jednego z dopływów Narenty, która także w tym dniu wezbrała. Urzędnik pocztowy Stroissnigg i konwojujący pocztę żołnierz wpadli do rzeki, lecz uratowani zostali przez innych żołnierzy, którzy nieśli im pomoc z narażeniem własnego życia. Konie utonęły, a przesyłki wartościowe w czas jeszcze zostały z wozu wydobyte.

— **Bogacz** niemiecki J. H. Schulte, właściciel ogromnych dóbr ziemskich, jak donoszą dzienniki amerykańskie, zamordowany został w podróży po Ameryce w South-Norwalk, w stanie Connecticut. Schulte wybierając się w tę podróż, wziął z sobą 45.000 talarów w gotówce.

— **Salto mortale.** Zurychskie dzienniki opowiadają: W zeszłą sobotę w południe pewien kelner, nazwiskiem Jenni, ojciec sześciorga dzieci a pozostający bez zatrudnienia, w przystępie rozpaczy skoczył z terasy tumu zurychskiego, wzniesionej na 140 stóp nad poziom ulicy. Ponieważ mur terassy jest ukośny, biedny ten człowiek spadając na dół potrącił nogą o ścianę i odbił się przez to od niej, co go uratowało, upadł bowiem na grubą warstwę śniegu, w której znikł jak w puchu. Kiedy go natychmiast wydobyto z tamtąd, okazało się, że był wcale nie uszkodzony, lekko sobie tylko przetrącił nogę. Litościwi ludzie odprowadzili go do pobliskiej gospody, gdzie kandydat na samobójcę pozwolił się uraczyć rosołem i winem, poczem oddano go do szpitala. Drugi to już wypadek podobny zdarzył się w Zurychu; w pierwszym, roku 1654 kandydat teologii Teobald Weinzäpfli spadłszy przypadkowo z rzeczonej tarassy także się nie uszkodził wcale.

— **Zima w Hercegowinie** ma być tak łagodną, jak w środkowych Włoszech. Z Mostaru donoszą, że w czasie świąt Bożego Narodzenia kwitły tam róże na otwartych miejscach, pomimo że okoliczne góry okryte były śniegiem.

— **O wybuchu zarazy morowej** w okolicy Astrachanu w Rossyi, znajdujemy w korespondencyach z Petersburga i dziennikach rossyjskich następujące szczegóły: Depesze telegraficzne zaalarmowały przed pięcioma dniami stolicę carską doniesieniem, że w gubernji Astrachańskiej wkrótce po przybyciu tam kozaków z azyatyckiej Turcyi, szczególniej zaś w powiecie Jenotajewskim wybuchła choroba epidemiczna, w której lekarze poznali zarazę morową. Zanim jeszcze zdołano zarządzić kwarantanę, epidemia rozszerzyła się na kilka wsi w około. Gubernator astrachański wprawdzie poczynił energiczne kroki w celu zaprowadzenia jak najściślejszej kwarantany, według późniejszych wiadomości jednak położenie nadzwyczajnie się pogorszyło a śmiertelność w dotkniętych zarazą okolicach jest już bardzo wielka. Dla snadniejszego przeprowadzenia kwarantany wysłano do Astrachanu wojsko i lekarzy. — *St. Pet Herold* na podstawie sprawozdań urzędowych opowiada o genezie straszliwej zarazy: Dnia 28 grudnia ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało telegraficzną wiadomość, że w powiecie Jenotajewskim, mianowicie w stanicy kozackiej Wetljiance objawiła się nader groźna i zaraźliwa choroba pomiędzy mieszkańcami i że śmiertelność wśród chorych jest bardzo znaczna. Choroba rozpoczynała się od febry i nabrzmiewania gruczołów. Lekarze zrazu sądzili, że to febra, lecz kiedy objawiać się zaczęły także oznaki tyfusu plamistego, poznali, iż jest to zaraza morowa. W skutek tego komenda kozaków nakazała bezzwłocznie izolować tę miejscowość, zarządziła środki kwarantanowe i oddzieliła dotkniętych chorobą od zdrowych. Jednocześnie ze strony ministerstwa spraw wewnętrznych poczynione zostały wszelkie kroki celem zarówno zlokalizowania epidemii jak i powiększenia sił lekarskich i leczniczych w gubernii astrachańskiej. W pierwszej chwili po zaprowadzeniu kwarantany w Wetljance, powiodło się kilku mieszkańcom ujść z zapowietrzonej miejscowości do sąsiedniej stanicy Pryszybu, a innym na Wołgę. Z tych, którzy przybyli do Pryszybu, zachorowały i umarły cztery osoby. Okoliczność iż nie zdołano na czas zamknąć komunikacyi na Wołdze i na gościńcach w około Wetljanki była powodem tego zawleczenia epidemii do okolicznych wiosek. Według późniejszej depeszy gubernatora astrachańskiego, zaraza, dzięki nastaniu mrozów nagle znacznie osłabła. Tylko we wsi Pryszybie, dokąd zawleczoną została przez dyaków wezwanych na pogrzeb, wszystkie dotknięte chorobą osoby pomarły. Jakkolwiek lekarze złożyli zarządowi wojskowemu oświadczenie, że w Wetljance panuje tylko tyfus, nie mający nic wspólnego z zarazą morową, przecież nie zmieniono nic w zarządzeniach najściślejszej kwarantany. To samo zaświadcza raport hetmana kozaków. Liczba chorych w Wetljance w pierwszych dwóch dniach wynosiła 195, z których 143 umarło a 18 wyzdrowiało. Chorych w każdym wypadku oddzielają od zdrowych. Epidemia najprzód pojawiła się pomiędzy kobietami i dziećmi w formie zimnicy, która przechodziła w tyfus. Urządzono dotychczas trzy szpitale tymczasowe dla chorych, w których pracuje trzech lekarzy wojskowych pod dozorem inspektora wydziału medykalnego gubernii astrachańskiej i lekarza powiatowego. Z zarządu wojskowego odkomenderowany tam został pułkownik Skworcow, a nadto przybyli do Wetljanki: urzędnik do szczególnych poruczeń ministerstwa spraw wewnętrznych, dr. Krassowski z Petersburga i gubernator z Astrachanu. Do Zariżyna zaś udał się gubernator saratowski z pomocnikami inspektora wydziału medykalnego. Środki kwarantanowe przestrzegane są ciągle z wszelką ścisłością.

— **O wyprawie polarnej** szwedzkiego profesora Nordenskjölda otrzymało sztokholmskie ministerstwo spraw zewnętrznych doniesienie od konsula szwedzkiego w Nowym Jorku. List tegoż z d. 11 grudnia powiada, że wielorybnicy, którzy niedawno z morza Lodowatego powrócili do San Francisco, przywieźli wiadomość, iż w pobliżu przylądka Wschodniego widzieli okręt otoczony lodami, który według ich przypuszczenia był jednym z większych statków wyprawy polarnej profesora Nordenskjölda. Przylądek Wschodni, jak wiadomo, stanowi najskrajniejszą północno-wschodnią kończynę Azyi i tworzy z naprzeciwległym przylądkiem księcia Walli, na amerykańskim kontynencie, cieśninę Behringa. Jeżeli tedy powiodło się profesorowi Nordenskjöldowi na jednym z swych statków przedostać się z tej cieśniny na morze ku północy, w takim razie zadanie naukowe, jakie sobie postawił, zostało rozwiązane.

— **Liczba roślin olbrzymich,** znanych botanikom, dzięki nowym odkryciom w ostatnich czasach znacznie się zwiększyła Mamy tu na myśli głównie rośliny morskie. Niedawno donosiliśmy o odkryciu na oceanie Indyjskim w pobliżu Australii gigantycznej lilii, a w ostatnim zeszycie *N. Hellztg.* znajdujemy wiadomość, że i ta roślina już na liście botaników ustępować musi na drugi plan przed świeżo odkrytą odmianą takzwanej *Macrocistis Pyritera*, która na północnych wodach Spokojnego oceanu dochodzi tak olbrzymich rozmiarów, iż cała znana wegetacya w porównaniu z nią może być nazwana karłowatą. Znaleziono właśnie egzemplarz tej rośliny, pokrywający na dnie morskiem trzy kwadratowe mile obszaru, i mający 8 stóp grubą łodygę. Trudno nawet urobić sobie dokładne wyobrażenie tej rośliny, wobec której n. p. słynne kalifornijskie drzewa olbrzymie wydałyby się jakby źdźbłami. *Macrocistis* znajdowano już w niezliczonych odmianach, z których kilka jest tak małych, iż tylko przy pomocy mikroskopu rozróżnić je można.

— **Olbrzymie miasto.** Według urzędowych danych statystycznych za rok ubiegły, miasto Londyn pokrywa obecnie obszar prawie 700 kwadratowych mil angielskich, t. j., przeszło 40 takichże mil geograficznych. Pomiędzy mieszkańcami jego więcej jest takich, którzy się urodzili na wsi, niż w hrabstwach Devonu i Gloucesteru; w ogólności 37% Londyńczyków dzisiejszych nie urodziło się w Londynie. W olbrzymiem tem mieście rodzi się w przecięciu co cztery minuty jeden człowiek a umiera jeden co sześć minut. Liczba mieszkańców zwiększa się z dniem każdym o 250, rocznie o 75.000. Długość ulic londyńskich wynosi 7.000 mil angielskich; co roku powstaje tam 28 mil nowych ulic i 9000 nowych budynków. W porcie londyńskim znajduje się codziennie około 1000 okrętów i 9000 majtków. Liczba bawiących tam cudzoziemców wynosiła w ostatnim roku przeszło 100.000: liczba aresztowanych w ciągu roku za różne przestępstwa mieszkańców 73.000. Gdyby wszystkie szynki londyńskie umieścić obok siebie, zajęłyby na długość 62 mil ang., a gdyby to samo uczyniono ze wszystkiemi domami londyńskiemi, olbrzymi front taki sięgałby daleko po za morze Atlantyckie i Nowy Jork.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Włoski agitator**. Skutkiem wadliwego ustroju państwowego Rzeczypospolitej polskiej nie dobro całego kraju, ale interes egoistyczny ubiegających się o przewagę magnatów polskich kierował często wyborem króla, który wbrew zabiegom cnotliwych obywateli niekiedy drogą licytacyi i przekupstwa dochodził do fikcyjnej władzy. Zręczny intrygant, pragnący od razu dojść do władzy, znaczenia i majątku, oddawał się w czasie elekcyi na usługi zagranicznego księcia lub króla, a popierając jego kandydaturę zostawał zarazem szafarzem jego szkatuły, która była kamieniem probierczym kwalifikacyi pretendenta do tronu. Im więcej kandydat zobowiązywał się wnieść do skarbu pieniędzy, tem więcej miał szans — a w razie pomyślnego rezultatu odwdzięczając się swym stronnikom musiał im rozdawać wakujące urzędy i królewszczyzny z pominięciem ludzi godniejszych i zasłużeńszych. Smutny nader przyczynek do tej ciemnej strony dziejów polskich stanowią listy Szymona Gengi pisane do Franciszka I Wielkiego Księcia Toskanii w sprawie elekcyi po śmierci Stefana Batorego, ogłoszone przy końcu źródłowego studyum dr. A. Wołyńskiego w ostatnich numerach *Kłosów* p. t.: *Szymon Genga.* Donosząc W. księciu Toskanii o zaszłej śmierci Batorego, Genga zachęca go do kandydatury o koronę polską podając między innymi następujące środki: „W. Ks. Mość — są słowa Gengi w języku włoskim pisane — raczy przysłać mi pewną liczbę odręcznych listów do biskupów i senatorów z zapewnieniem swej łaski, które ja odpowiednio do potrzeby zaadresuję i wręczę komu wypadnie. Tym sposobem będę mógł w imieniu W. ks. Mości obiecywać wakujące obecnie i mające w przyszłości wakować urzędy, godności, starostwa, biskupstwa i beneficya. Wzbraniającym się przyjmować pieniądze dają się w prezencie złote łańcuchy lub inne kosztowności. Dla zabezpieczenia się od nadużyć biorący pieniądze muszą wydawać pokwitowania i piśmiennie się zobowiązać do zwrotu zaliczki w razie nieudania się elekcyi. Tym sposobem odbywają się w Polsce elekcye królów a podobnie odniósł i Stefan Batory zwycięztwo nad Maxymilianem II.“ Pomimo zachęcających propozycyj ze strony Gengi i kilku innych stronników odmówił W. ks. Toskański stanowczo i postanowił nie tylko nie ubiegać się o koronę polską ale przeciwnie starać się o nią wszelkiemi siłami dla domu Habsburgskiego, nie odpowiedział więc na powyższe rady Gengi, ale owszem polecił swemu ambasadorowi, donieść cesarzowi, że kawaler św. Łazarza ofiarował mu swoje pośrednictwo i pomoc do otrzymania korony królewskiej. Dla zajmujących się dziejami Polski dodamy tu nawiasem, że monografia dra Wołyńskiego zawiera wiele nowych szczegółów do panowania Stefana Batorego i do *interregnum* po jego śmierci.

Listy artystyczne z Wiednia.

II.

W obronie obrazu Matejki. *Kleinlichkeitskritiker.* Mały kontrowers. Umieszczenie *Bitwy pod Grunwaldem.* Słownik artystów. Nowa praca p. Kabdebo. *Histoire des peintres.* Podręcznik dla malarzy. Niesprawiedliwość tutejszej akademii. Brandt i jego prace. Alfred Kowalski. Małecki. Kozakiewicz. Streit. Szerner.

(Dokończenie.)

(≷) Przechodząc do notatek pomniejszych z tutejszego ruchu i życia artystycznego, pragnąłbym ująć w interesie polskim publiczność naszą dla przyszłego wydawnictwa wspomnianego powyżej pana Kabdebe Z góry zapewniam, że nie jest to zaproszenie do prenumeraty; czytelnicy mogą spokojnie o swoje kieszenie czytać dalej. Niezrażony niepowodzeniem p. dr. Juliusza Mayera, który swoje wydawnictwo *Powszechnego Słownika artystów (Allgemeiner Künstler-Lexikon)* szczęśliwie doprowadził do tomu drugiego, t. j. do początku litery *B*, i na tem zaprzestać będzie musiał — przedsięwzięcie to zresztą w samem założeniu było zwichnięte — zbiera p. Kabdebo materyały do *Biograficznego Słownika artystów*, w którym polskich także artystów zamyśla uwzględnić stósownie do zasług i sławy. W historycznej części dzieła tego szczególniej epoka Stanisławowska ma być rozwinięta. Pan Kabdebo nie posiada jednak języka polskiego, a chcąc czerpać z jak naj-

liczniejszych i pierwszych źródeł, porozumiewa się obecnie z jednym z nielicznych tu literatów Polaków w celu dostarczania materyałów i artykułów o sztuce polskiej, o artystach i mecenasach Polakach. Jak całe wydawnictwo *Słownika biograficznego* nie jest obliczone na zysk, tak i współpracownictwo ziomka naszego nie przyniesie mu zysków materyalnych; tem więcej dla publiczności naszej pobudki wspierać go materyałami i wiadomościami w tem, jak pewnie wolno je nazwać, patryotycznem poczuciu obowiązku. Do niego samego będzie należało odezwać się o tę pomoc do światłej publiczności, ja tylko uwagę naprzód zwrócić chciałem.

A ponieważ już mowa o wydawnictwach artystycznych, więc krótką przynajmniej poświęcę wzmiankę świeżo ukończonemu dziełu, które wyszło nakładem księgarni Renouarda w Paryżu p. n.: *Histoire des peintres de toutes les écoles depuis la Renaissance jusqu'à nos jours.* Pyszne to dzieło składa się z czternastu tomów *in 4o*, ozdobione kilku tysiącami rycin i podobizn. Pracowali nad niem liczni pisarze specyaliści pod kierownictwem p. Karola Blanca; artystyczna część jego wykonana przez samych premiowanych rysowników i rytowników. Pod względem takich wydawnictw tylko jeszcze Anglia mogłaby stanąć obok Francyi.

Podczas gdy w ten sposób Francuzi praktycznie kształcą gust i budzą zamiłowanie do sztuki, Niemcy *von draussen*, t. j. Niemcy nieaustryaccy, chcieliby teoretycznie dochować się nie już znawców i miłośników sztuki, lecz mistrzów. Bardzo to trafna charakterystyka narodu filozoficznego w anegdotce opowiadającej, jak z okoliczności konkursu rozpisanego na najlepszy opis wielbłąda Anglik udał się do Arabii i tam obserwował właściwości tego wędrowca, Francuz zadowolił się wprawdzie tylko widokiem jego w ogrodzie aklimatacyjnym. ale przecież opisał go na podstawie autopsyi, Niemiec zaś nie troszczył się bynajmniej o widok wielbłąda, lecz zasiadł do stolika, przeczytał mnóstwo rzeczy, które o wielbłądzie napisano, i tak stworzył opis jego *aus dem Innersten seines Bewussiseins* — z głębi swego przeświadczenia. Ta anegdotka o dziwnej skłonności Niemców do teoryi, do wyfilozofowania czegoś, co jest rzeczą empiryki, praktyki i doświadczenia, mimowolnie mi się przypomniała, gdym ujrzał tytuł książki: *Handbuch der Oelmalerei*, wydany w Halli przez niejakiego Aleksandra Elbingera. Szanowny autor „nie oddaje się wprawdzie iluzyom", mniema jednak przy pomocy Boskiej — co na niemiecko-filozoficzny język tłómaczy się: *mit Hilfe der reinen Vernunft* — dojść do pożądanego rezultatu, t. j. do natworzenia mnóstwa artystów za pomocą swej książki. Kieruje tedy krokami, a raczej palcami uczniów swoich, t. j. czytelników, od chwycenia się pędzla aż do wypisania monogramu na skończonym obrazie tak, jak gdyby wraz z uczniem rzeczywiście siedział przed sztalugą. Uczy go poznawać farby i pociągać pędzlem. powiada, jak podmalowywać a jak wykończać trzeba, a wszystko to jak najszczegółowiej z rozlicznemi przykładami objaśniającemi. Autor godzi oczywiście co najmniej na życie szkół malarskich, które jednak pewno nie zaniepokoją się tym zamachem. Wartość bowiem dzieła tego w praktyce nie może się mierzyć nawet z *Kucharką warszawską dobrze usposobioną*.

Tutejsza akademia sztuk pięknych w tych dniach ogłosiła spis osób świeżo mianowanych członkami honorowymi. Zdaje się, że główną zasadą w wyborze osób co do tej nominacyi było premiowanie na wystawie paryzkiej, a jednak Akademia między licznymi cudzoziemcami uznała za stosowną pominąć Siemiradzkiego, który, jak wiadomo, otrzymał w Paryżu porówno z Matejką i Makartem wielki złoty medal honorowy. Wogóle Polaka żadnego Akademia nie zaliczyła do grona swych członków honorowych. Z pomiędzy nominatów wymienię tylko sąsiada mojego p. Sonnenleitera, nie tytułem sąsiedztwa, lecz jako znamienitego miedziorytnika, z którego dzieł najpopularniejszą oczywiście jest pięćdziesięciozłotówka austryacka, do której p. Sonnenleiter rył w stali część figuralną. Proszą porównać notę skarbową na pięćdziesiąt złotych z notami bankowemi na sto lub tysiąc złotych, rytemi, jeśli się nie mylę, przez profesora Jacobiego, a odrazu uderzy wyższość p. Sonnenleitera tak pod względem kompozycyi, jak co do wykonania. O innych dziełach tegoż artysty może przy innej sposobności pomówię.

Na zakończenie tego listu kilka wiadomości z naszej monachijskiej kolonii artystów. O zaszczytnem poselstwie p. Józefa Brandta do Paryża celem zaproszenia Francuzów do uczestnictwa w tegorocznej wystawie sztuk pięknych w Monachium już w *Gazecie* była mowa; od siebie dodam tylko, że było to poselstwo natury bardzo delikatnej, bo miało przełamać wstręt Francuzów do Niemców; to też rezultat misyi niekoniecznie jeszcze zapewniony. Pan Brandt wykonał w czasach ostatnich wielkich rozmiarów obraz dla berlińskiej „Galeryi narodowej:" *Konnica polska odbija łupy Tatarom*; na wystawie akademickiej w Berlinie obraz ten budził wiele podziwu. Dalej wystawił w monachijskim *Kunstvereinie* świeżo wykończony obraz: *Walkę jeźdźców polskich z szwedzkimi*, o którym zaledwie dodać potrzeba, że również bardzo pochlebną znalazł krytykę. Nadto wykonał p. Brandt dwa obrazy mniejsze: *Kozaka na stepie* i *Tatarów wracających z rabunku*. O *Wyprawie na polowanie*, tudzież o *Targu na konie w Bałcie* już była wzmianka w *Gazecie;* wspominam o nich tylko dla dokompletowania spisu najnowszych dzieł jego, świadczącego o wielkiej pracowitości mistrza.

Uczeń Brandta p. Alfred Kowalski wystawił w *Kunstvereinie* monachijskim *Wypoczynek na polowaniu*, w którym krytyka tamtejsza wysławia szczególniej delikatność barw; pracuje zaś p. Kowalski nad obrazem, który wyśle na doroczną paryską wystawę obrazów, znaną pod nazwą *Le salon;* obraz przedstawia *Śniadanie na polowaniu*; przedmiot wzięty z tegoczesnego życia polskiego. Pan Małecki, wróciwszy z mnóstwem studyów krajobrazowych w lecie po Galicyi, tworzy teraz wedle nich obrazy, dodając jako sztafaż włościan galicyjskich lub wojowników polskich. Pan Kozakiewicz maluje obrazy rodzajowe z życia włościan galicyjskich, w których krytykom monachijskim podoba się malowniczość. Nadto obrał sobie p. Kozakiewicz jeden z p. Streittem przedmiot: *Damy w modnej toalecie*. P. Streitt maluje prócz tego w sposób humorystyczny *Cierpienia szewczyka*. Pan Szerner ma na sztalugach *Jarmark w miasteczku polskiem*.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 7 stycznia. (*Tel. Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła spędzono 2871 sztuk; t. j. 1117 wołów galicyjskich, 1495 węgierskich i 259 niemieckich. Ruch był ożywiony i sprzedano cały zapas. Ceny były takie same jak w poprzednim tygodniu. Płacono od 100 kilo: za galicyjskie woły 54—57.50 zł., za węgierskie 50—59.50 zł., za niemieckie 58—60 zł., za krowy 51 do 55 zł., za byki 50—53 zł., za bawoły 42—46 zł.

OSTATNIA POCZTA

Zwycięztwo republikanów francuskich przy wyborach do senatu przeszło najśmielsze oczekiwania pana Gambetty. Senat, który dotychczas powstrzymywał do pewnego stopnia zapędy radykalistów, będzie odtąd tylko Izbą dla regestrowania uchwał Izby deputowanych. Telegram Agencyi Havasa mówi wprawdzie, że nowa większość w senacie jest umiarkowanie republikańska, ale określenie to w dzisiejszych okolicznościach wygląda na *contradictio in adjecto*. Senat albo będzie takim, jakim go chce mieć Izba deputowanych, t. j. powolnym jej służką, albo nie będzie senatu. System dwuizbowy ma sens tam, gdzie skład Izby wyższej zabezpieczony jest od chwilowych prądów; we Francyi senat jest w $^3/_4$ wybieralnym, a tem samem narażonym na fluktuacye, które czynią go igraszką w ręku chwilowej większości. Ztąd też zamiast być regulatorem, stał się senat francuski niejako drugą edycyą Izby deputowanych. edycyą zbyt kosztowną i zbyt niepotrzebną, aby miała racyę bytu.

Tryumf republikanów jest wielki, a klęska konserwatystów stanowcza. — nie śmielibyśmy jednak powiedzieć, że jest to także stanowcze zwycięztwo i ostateczne ustalenie się republiki. We Francyi tryumfowały w tem stuleciu po kolei wszystkie formy rządu, republika, monarchia absolutna, monarchia konstytucyjna, znowu republika, następnie cesarstwo — a po cesarstwie znowu republika. Wszystkie stronnictwa miały więc swoje dnie szczęścia — lecz miały także dnie klęski. Dla czego dzisiejsze zwycięztwo partyi republikańskiej miałoby być trwalszem od wszystkich innych — nie wiemy. Dla tego też wynik wyborów senackich nazwaliśmy tryumfem republikanów ale nie republiki.

Na 82 wyborów uzyskali republikanie 66 krzeseł a kandydaci konserwatywni zaledwio 16. Charakterystycznem jest, że takie znakomite imiona jak marszałka Canroberta, Mongolfiera, Depeyra, de Meaux. de Belcastel, uległy zupełnie nieznanym wielkościom republikańskim. Nic też dziwnego, że takie niesłychane powodzenie zawróciło kompletnie głowę komiwojażerom republiki — i że *République française*, szlachetna jak zawsze, zaraz pierwszego dnia po zwycięztwie woła *vae victis!* zapowiadając konserwatystom, że nie mogą odtąd liczyć na tolerancyę.

Z powodu wyborów do senatu francuskiego pisze *Norddeutsche Allgemeine Zeitung*: „Według wszelkiego prawdopodobieństwa osiągnęła republika przez te wybory swój punkt kulminacyjny. Będzie się zaś mogła na nim utrzymać, jeśli na zasadach umiarkowania i powściągliwości, które jeszcze niedawno Gambetta nazwał swojemi, oprze w rzeczy samej swoją politykę i jeśli równocześnie pamiętać będzie o tem, że dotychczasowe umocnienie republikańskich instytucyj w znacznej części zawdzięcza życzliwości zagranicy (Niemiec?) Wśród republikańskich okrzyków niedawne wyborcze zwycięstwo konserwatystów (do Izby deputowanych) powinno być ostrzeżeniem dla partyi republikańskiej. Wbrew tradycyjnej postawie, jaką przybierały monarchie europejskie w obec dawniejszych usiłowań republikańskich we Francyi, dawały one obecnej republice nieustannie dowody uszanowania i zaufania; to ostatnie opierało się wyłącznie na nadziei, że republika okaże się tem, co przyobiecywało, czego jednak nie dotrzymywało cesarstwo: to jest spokojem. Miejmy nadzieję, że wielkie zwycięstwo odniesiono na dniu wczorajszym, które ze względu na kończący się z rokiem 1880 septennat tem większe ma znaczenie, nie pozwoli zwycięzcom zapomnieć o tej ważnej okoliczności".

Depesze z Konstantynopola donoszą, że rokowania rossyjsko-tureckie o zawarcie ostatecznego pokoju doznały przerwy z powodu, że Rossya zażądała, aby w traktacie umieszczono artykuł, któryby wojska rossyjskie upoważnił do przedłużenia okupacyi terytorym tureckiego, dopóki Podgorycа nie zostanie oddana Czarnogórcom. *Agence Russe* potwierdza to, pisząc: „Co do pogróżki Albańczyków, iż w żadnym razie nie poddadzą się uchwale kongresu berlińskiego względem odstąpienia Podgorycy Czarnogórze, utrzymują tu, że Porta oświadczyła, iż zagroziła Albańczykom użyciem siły. jeśliby się sprzeciwiali wykonaniu traktatu berlińskiego. Zachodzi pytanie, czyli ta groźba Porty jest prostym frazesem, aby uspić Europę, która nie może poprzestać na podobnem oświadczeniu Albańczyków: tem mniej zaś Rossya zgodzić się nań może, skoro z góry oznajmiła Porcie, iż oddanie Podgorycy Czarnogórze stawia na równi z podpisaniem stanowczego pokoju, jako warunek odwołania wojsk swoich." Jest to więc jeden z owych środeczków rossyjskich, o których mówiliśmy wczoraj w artykule naczelnym, zapomocą których mocarstwo północne stara się, jeśli nie ominąć to przynajmniej odwlec wykonanie traktatu berlińskiego Na szczęście wybieg jest bardzo lichy i łatwiejszy do odparcia, niż to kunktatorom z nad Newy wydawać się może. W traktacie berlińskim nie masz bowiem postanowienia, któreby ewakuacyę terytoryum tureckiego czyniło zawisłem od połączenia Podgorycy z Czarnogórą a mocarstwa nie zaniedbają zapewne pouczyć o tem kogo należy. Co się tyczy oporu ligii albańskiej przeciw wcieleniu Podgorycy do Czarnogóry, ten istotnie przybiera groźne rozmiary. Delegowani katolickich i mahometańskich Albańczyków zebrani w Skodrze albańskiej uchwalili z bronią w ręku opierać się temu i oświadczyli gubernatorowi Skodry Hussejnowi baszy, że wyszla korpus 10.000 ludzi na granicę czarnogórską.

Protest ludności bułgarskiej mieszkającej w wschodniej Rumelii, przedłożony komisyi europejskiej, opiewa w głównym ustępie: „Bułgarzy chętnie przypuszczają, że delegaci Europy są ożywieni życzeniem nadania tej prowincyi nowoczesnych instytucyj, któreby wpłynęły na dobrobyt Rumelii. Ale kraj nie może powstrzymać się od wypowiedzenia zdania, że te dobroczynne instytucye pozostaną bezowocnemi w skutek niedołęztwa a może złej woli tych organów administracyjnych, którym poruczono ich wykonanie. Według postanowień traktatu berlińskiego będą urzędnicy administracyjni zawisłymi od sułtana, któremu zawdzięczać będą swą nominacyę. Wszystkie instytucye, nadane wschodniej Rumelii przez Europę, zostaną usunięte przez tureckich funkcyonaryuszów. Bułgarzy są tedy zniewoleni zaprotestować przeciw dziełu berlińskiego kongresu, zwłaszcza przeciw zamiarowi ukonstytuowania prowincyi wschodniej Rumelii, i są zdecydowani opierać się nadal wszelkim środkom dążącym do tego celu. Uprasza się komissyę, ażeby raczyła przyjąć zapewnienie, że ludność bułgarska jest stanowczo zdecydowaną nie uznawać odtąd nigdy zwierzchnictwa sułtana."

Ważne doniesienia nadeszły dziś w sprawie afgańskiej. Powtarzamy je bez komentarza.

Kalkutta 31 grudnia (urzędowe) Major Gholan w Daktchahand donosi, że emir oznajmił mu 10 b. m. iż wobec upadku Ali Musdżydu i Peiwaru i zachwianego ducha wojsk swoich uważa dalszy opór za niemożliwy i postanowił szukać opieki w Rossyi a sprawę swoją przedłożyć kongresowi europejskiemu. Jakub chan został tegoż d ia wypuszczony na wolność i złożył przysięgę, że działać będzie według instrukcyj emira. Dnia 13 b. m. opuścił emir Kabul wysławszy przedtem cały swój majątek prywatny za granicę.

Kalkutta 3 stycznia (urzędowe). Wali Mahomed przesłał gen. Robertsowi pismo, w którem ofiaruje mu swoje usługi i donosi, że Jakub chan, który chciał umknąć, jest strzeżony. Emir uciekł do Petersburga.

Petersburg, 5 stycznia. Generalny gubernator Turkestanu, gen. Kaufmann, udaje się do Samarkandu, aby tam w imieniu cara powitać emira Afganistanu. który przybyć ma do tego miasta w połowie b. m. Słychać także, że gen. Kaufmann odprowadzić ma emira aż do Petersburga. Zdaje się jednak, że Szyr Ali przybędzie tu dopiero w połowie lutego.

Z Madrytu 3 stycznia wieczór donoszą: Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych, poruszono zniesienie kary śmierci z powodu wyroku, który ma być jutro wykonany w Ceuta na jednym podoficerze i dwóch żołnierzach za sprzysiężenie się na życie swego dowódzcy. Wielu deputowanych postawiło wniosek zamienienia kary śmierci na inną karę. Prezes ministrów Canovas del Castillo powstał przeciw temu wnioskowi, skoro kodeks karny wojskowy przepisuje karę śmierci na taki wypadek.

Dodać należy, że posiedzenie to odbyło się w przededniu stracenia Moncasiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 stycznia. *Wiener Zeitung* donosi, że szef sekcyi Calice otrzymał godność tajnego radcy a hr. Szechenyi mianowany został ambasadorem w Berlinie.

Wiedeń, 7 stycznia. *Pol. Cor.* donosi ze Scutari w Albanii: Dziś w skutek polecenia Porty odbyła się w Zogai pod Scutari konferencya między Husseinem baszą a czarnogórskimi delegatami w sprawie wydania Czarnogórze Podgorycy, Spuża i Zablaku oraz ewakuacyi albańskiego wybrzeża, które zajmowali Czarnogórcy.

Paryż, 7 stycznia. Rząd francuski wypowiedział 31 grudnia traktaty handlowe Anglii i Belgii. Traktaty te pozostaną w mocy do 31 grudnia 1879 roku. Traktaty z sześciomiesięcznym terminem wypowiedzenia zostaną w stosownej porze wypowiedziane, aby Francya po odzyskaniu swobody w akcyi zaprowadzić mogła od 1 stycznia 1880 nowe przez Izby zatwierdzone traktaty handlowe.

Paryż, 7 stycznia. Ajencya Havasa donosi z Tunisu: Bej Tunisu pragnąc dać Francyi dowód pojednawczego usposobienia i przyjaźni, polecił dyrektorowi ministerstwa spraw zagranicznych udać się do Paryża i załatwić spór ze Sancym.

Londyn, 7 stycznia. Lord Beaconsfield zachorował na gwałtowny atak gośćca.

Lizbona, 7 stycznia. Słychać że królowie Hiszpanii i Portugalii zjadą się w Elvas.

Tunis, 7 stycznia. Rząd francuzki uważając krok beja za niedostateczny kazał wręczyć rządowi Tunisu groźnie napisaną notę, w której żąda bezzwłocznego spełnienia następujących warunków:

przeproszenia konsula francuzkiego, usunięcia skompromitowanych funkcyonaryuszów i śledztwa w sprawie sporu między władzami Tunisu a Sancym.

Konstantynopol, 8 stycznia. Rokowania rossyjsko-tureckie postępują bez trudności.

Wszystkie mocarstwa, z wyjątkiem Rossyi, zgodziły się już w drodze urzędowej na nominacyę Rustema baszy gubernatorem Wschodniej Rumelji.

Porta zaleciła bejowi tunetańskiemu uwzględnienie reklamacyj francuzkich.

Wyjazd Savfeta baszy do Paryża jeszcze niepewny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 stycznia 1879, godz. 2 min. 20. Losy kredytowe 160.—. Węg. akcye kredyt. 216·25. Akcye anglo-austr. 100·—. Akcye banku Union 68·25, Akcye kolei Karola Ludwika 232·75, Akcye kolei północnej 207·—, Akcye kolei południowej 67·75 Akcye kolei Alföld 117·50, Akcye kolei Elżbiety 159·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 123·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 116·50, Akcye kolei Rudolfa 117·25, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 65·50, Galic. oblig. indemn. 84·25, Losy z r. 1864 141·25. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 108·—, Akcye banku obrotowego 105·—, Losy tureckie 20·80, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej 250·—, Akcye banku związkowego 108·75, Rubel papierowy 1·13$\frac{3}{4}$, Wiedeńskie losy 84.35 Węgierskie losy 80·25, Mark. niemiecki 57·62, Węgierska renta 84·35. Usposobienie pomyślne

Wiedeń, dnia 7 stycznia, godz. 5 minut 56. Akcye kredytowe 224·40, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 232·25, Południowa 68·—. Renta pap. 62·10, Galic. bank hip. 91·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. 92.50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·33—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 8 stycznia, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 225.25, Anglo-Austr. 100·40. Unionsbank 68·40, Kolej Karola Ludwika 232·—, południowa —·—, Rubel papierowy 1·14$\frac{1}{4}$ Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·32—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

pnia 8 stycznia 1878.

Pp. W. br. Dzieduszycka z Izydorówki. J. br. Mustarza z Bukowiny. K. Suchodolski z Sosnowic.

Hetel Lazarusa.

Pp. W. Zukiewicz z Rojatyna. I. Schmahl z Wiednia. W. Rittermann z Krakowa. W. Zinst z Tarnowa. J. Mährer z Brodów.

Hotel Angielski.

Pp. W. Czaykowski z Sairza. K. Jordan z Kunkowiec. S. Łodyński z Nahorca. W. Malina z Krzywe. J. Newe Brzeżan. Dr. A. Nowakowski z Lipowic. H. Wiśniewski z Dobrzan. T. Dubnianski z Czerniowiec. O Beyzym z Żytomirza. W. Majewski z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. Dr. M. Zyblikiewicz z Krakowa. D. Baditisch z Rossyi. G. Czerwinski z Huyczowic. O. Podlewska z Czernicy.

Hotel Warszawski.

Pp. Dr. E. Illichmann z Czortkowa. M. Czisman z Jass. W Płocki z Horodkowa. T. Sawicki z Grzymałowa. H. Czaplicki z Grzymałowa. T. Olankowski z Leśniowic.

Hotel Langa.

Pp. H. br. Potten z Lachodowa. Kościcki z Mosta. J. Grünhant z Jaworowa. I. Holzer z Rzeszowa.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Gottwiński z Żółkwi. J. Gorzycki ze Stanimirza.

Odjechali ze Lwowa.

PP. E. hrab. Starzewski do Rawy. J. Grünwald do Wiednia. J. Horodeński do Kruhela. J. Krzyszkowski do Bakończyc. K. Petrowicz do Wołostkowa W. Ustrzycki do Czelatycz. J. Tyszkowski do Hayworonki.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 8 stycznia 1878 o godz 7 rano.

Barometr 734.88 mm. Psychrometr suchy — 7.1°C Psychrometr wilgotny — 7.?°C. Prężność pary 2.2mm Wilgoć 84 %. Zachmurzenie 0. Wiatr NW1. Ozon 7. Temperatura powietrza — 5.7°R.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 5 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 7 stycznia 1879.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta		austr.	
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	231	50	234	—
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	123	—	125	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	248	—	251	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w a.	85	75	86	45
„ „ „ 4 pr. „	80	50	81	40
„ „ „ 5 pr. okresowe	85	75	86	45
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	90	50	91	40
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	92	—	93	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	84	25	85	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a,	90	—	91	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	89	50	90	75
5. Losy Miasta Krakowa	14	50	15	50
„ „ Stanisławowa	21	50	23	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	43	5	52
Dukat cesarski	5	47	5	54
Napoleondor	9	32	9	39
Półimperyał	9	60	9	70
Rubel rossyjski srebrny	1	74	1	81
„ „ papierowy	1	13-	1	15—
100 marek niemieckich	57	30	58	
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 3 stycznia 1878.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	61.95	62.10
luty-sierpień	61.95	62.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	63.20	63.40
kwiecień-październik	63.20	63.40
Losy z roku 1839 całe	320.—	325.—
„ „ 1839 piata część	315 —	316.—
„ „ 1854 po 250 zł.	108.75	109.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	114.80	115 30
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	124 75	125.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	140.75	141.25
„ „ 1864 „ po 50 „	140.—	141.—
Renty Como po 42 lir. austr.	26 —	— —
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	142.—	143.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	97.—	97.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	73.35	73.55
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	79.50	80.50
Galicyi	84,25	85.25
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	73 50	75.25
Węgier	79.25	80 75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł emit zł. 120	97.80	98.—
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	223.75	224.—
Niższo-austr tow. eskomt po 500 zł	755 —	765 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.-
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	.—	-.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł mk.	493.—	495.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	159.25	159.75
Kol. Preszów-Tarn. (w.e) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2045.—	2053.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k.	233.—	233.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	123.25	123.75
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	250.75	251 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	67.50	68.-
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	82.—	83.
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	11[illegible].—	111.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	91.25	92.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5$\frac{1}{2}$ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	79.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	85 75	86.25
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	85 75	86 25
Gal. banku hipot. po 6 proct.	90.75	9[illegible].—
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	90.—	—.-
Tow kr. miejs lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	— —	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr.	— —	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.
Węg. Tow. ziem. po 5$\frac{1}{2}$ proct	94.75	95.50
„ „ po 5 proct.	86 75	87.50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł 5 proc. w a.	67.75	68.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w ez.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	63.25	63.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	101.30	101.80
„ „ po 100 zł. w. a	95.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ II emisyi	99.25	99.50
„ „ „ III „	96. -	96 50
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	76.—	76.50
z r. 1867	78.50	78.75
z r. 1868	72.75	73.—
z r. 1872	67.25	67.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	63.50	64.—
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	159. -	159.50
Clarego po 40 zł. m. k.	29.—	29.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	95.25	95.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.50	15.75
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.—	29.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	15.50	16·—
Salma po 40 zł. m. k.	42.50	42.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	36.25	36 50
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	22.—	22.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ „ 50 zł. m. k.	62.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	28 —	28.25

Weksle (na 3 miesiące)·

	płacą	żądają
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.75	117.05
Paryż za 100 fr.	46.40	46.45

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.55.50	5.56.50
„ pełnej wagi	5.54.50	5.55.50
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.35.—	9.35.50
Rossyjski imperyał	9.61.—	9.62.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	100.—.—	100.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 7 stycznia 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	62	10
„ „ „ w srebrze	63	50
Renta w złocie	74	10
Losy pożyczki z roku 1860	115	25
Akcye banku austro-węgierskiego	789	—
„ „ kredytowego	224	—
Londyn	116	55
Srebro	100	—
Napoleondor	9	33
Dukat cesarski men.	5	54
100 marek niemieckich	57	60

Dziennik Urzędowy.

(141) **Obwieszczenie.**

L. 49. Komisya hipoteczna rozpoczuie dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Podhorodysz·ze na miejscu w Podhorodyszcu dnia 14 stycznia 1879 o godz. 9 przedpołudniem.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka dnia 2 stycznia 1879.

(83 2—3) **Edykt.**

L. 62558. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Marya Laura Helena tr. im. ze Skibickich Gołyńska wniosła przeciw Bronisławowi Gołyńskiemu pod dniem 31 lipca 1878 l. 3-951 pozew o unieważnienie małżeństwa prosząc o pomoc sądową, w skutek czego gdy termin do rozprawy na dzień 19 sierpnia 1878 wyznaczony bezskutecznie upłynął na ponowne żądanie powódki de praes. 14 grudnia 1878 l. 62558 dla Bronisława Gołyńskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego c. k. sąd krajowy do zastępowania na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adwokata dr. Malego substytucyą adw. dr. Dziubińskiego kuratorem zamianował, z którym niniejsza sprawa wedle dekretu narodowego z dnia 23 sierpnia 1879 l. 1819 z u. s. przeprowadzoną zostanie, w którym to celu termin na dzień 17 lutego 1879 o godz. 10 przedpołudniem w biurze I. wyznaczono.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 21 grudnia 1878.

(129) **Ogłoszenie.**

L. 5. Komisya hipoteczna zawiadamia iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Wojnicz z miejscowościami Zamoście i Ratnawy.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 14 b. m na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Jednocześnie zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe dla gminy Zakrzów z miejscowością Dębina dnia 7go b. m. rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w Urzędach gminnych.

Wojnicz 4 stycznia 1879.

(142) **Ogłoszenie.**

L. 97. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Ułaszkowce“ na dniu 20 stycznia 1879 rozpoczyna.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed komisyą się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony praw swoich za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków 3 stycznia 1879.

(139) **Obwieszczenie.** L. 17

Ck. miej. deleg. Sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie Radcza miejscowe dochodzenia dnia 21 stycznia 1879 rozpoczyna.

Każdy mający interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Stanisławów dnia 3 stycznia 1879.

(114 2—3) **Edykt.**

L. 6025. Ck. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że odbędzie się na dniu 22 stycznia 1879, na dniu 26 lutego 1879 i na dniu 4 kwietnia 1879 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 259 w Demyczu położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do Wasyla Żahrynowskiego i na 400 złr. w. a. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Leizera Stahl w ilości 241 złr. 30 ct. wa. zpn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

Ck. sąd powiatowy.

Zabłotów 7 października 1879.

(144) **Ogłoszenie**

L. 2760. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej w gminie katastralnej Rokietnica dnia 20go stycznia 1879 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają w urzędach gminnych.

Jarosław 4 stycznia 1879.

(60 2—3) **Obwieszczenie.** L. 5449.

W Baligrodzkim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w sprawie Abrahama Morgenbessera, przeciw Aftanasowi Kostykowi o 34 złr. 50 ct. egzekucyjna sprzedaż realności w Zernicy wyżnej pod l. 63 położonej ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach 23 stycznia 26 lutego 27 marca 1879 każdym razem o godzinie 10tej rano.

Cena szacunkowa 155 zł.

Wadyum 15 zł. 50 ct.

Akt opisania i oszacowania jakoteż warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Baligrod d. 29 października 1878.

(7771 1—3) **Edykt.**

L. 14317. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem iż celem, zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie, w kwotach 937 zł. 50 ct., 937 zł. 50 ct. i 24.324 zł. wal. aust. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya dóbr Dukla z Nadolem, Lipowica, Trzciana, Teodorówka, Głoysce, Chyrów, Mszana i Zboiska w powiecie Krośnieńskim położonych, hr. Cezarego Męcińskiego własnych w 3 terminach a mianowicie dnia 17 lutego 1879, dnia 20 marca 1879 i dnia 17 kwietnia 1879, o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr w sumie 245.212 zł. Gdyby dobra te w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedane nie zostały natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków, wyznacza się termin na dzień 18 kwietnia 1879.

Każdy z licytantów winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania mianowicie sumę 24.521 zł. jako wadyum złożyć.

Dalsze warunki przejrzeć można w registratu ze sądowej. Dla wierzycieli, którzyby po dniu 22 września 1878 prawo zastawu na sprzedać się mających dobrach uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły, ustanowiony zostaje tutejszy adwokat dr. Gaweł kuratorem z substytucyą adwokata dr. Czajkowskiego.

Przemyśl 27 listopada 1878.

(7591 1—3) **Edykt.**

L. 20042 Ces. król. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 198 909 zł. 58 ct. w. a. z $6^3/_4$% procentami od 26 czerwca 1877 bieżącemi i kosztów 30 zł. 55 ct. i 25 zł 92 ct. w. a. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjn. Banku hipotecznego, odbędzie się dnia 21 lutego i 28 marca 1879 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądu, biórze Nr. 7 egzekucyjna sprzedaż dóbr: połowa Złotnik. Kąt złotnicki, Laskówka i Burkanów, jak Dom. 211 pag. 299 n. 27 haer. pag. 323 n. 16 haer. pag. 326 n. 16 haer. i pag. 331 n. 18 haer. Henryka Lewickiego własnych.

Cena wywołania, poniżej której dobra te na powyższych terminach nie będą sprzedane 402.356 zł. w. a.

Wadyum 40.236 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 23 października br. prawo hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Glogiera, a zastępcą tegoż adwokata dr. Łuczakowskiego w Tarnopolu zamieszkałych.

Tarnopol 2 grudnia 1878.

(157 1—3) **Edykt.**

L. 56322. Ck. sąd krajowy we Lwowie oznajmia, że w tymże, celem ściągnięcia Ozyaszowi Baseches jako prawonabywcy Gabryeli Kleinberg od Salomona Verkauf się należącej pretensyi wekslowej 300 zł. a. w. z pn. z większej sumy 600 zł. a. w. pochodzącej, przymusowa licytacya sumy 1800 zł. z przyn. wedle dom. 235 pag. 724 n. 20 on. w stanie biernym realności pod l. $821^2/_4$ we Lwowie położonej, Joela i Mariem Gitt 1 dwm. Lifschütz własnej, na rzecz dłużnika Salomona Verkauf intabulowanej dnia 18 lutego 1879, 18 marca 1879 i 22 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem się odbędzie z tem, że przy pierwszych dwóch terminach wspomniana suma tylko za, lub wyżej nominalnej wartości w kwocie 1800 zł. która zarazem cenę wywołania stanowi, przy trzecim terminie zaś i niżej ceny wywołania za jakąkolwiek kwotę najwięcej ofiarowującemu sprzedaną zostanie że jako wadyum kwota 180 z'. a. w. ma być złożoną, że wyciąg tabularny i warunki licytacyjne w registraturze tegoż sądu przejrzeć, lub odpisać wolno, w końcu że dla tych, którzyby po dniu 8 listopada 1877 jako dniu wydania wyciągu tabularnego rzeczone prawa na sumie sprzedać się mającej nabyli. lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegobądź powodu doręczone być nia mogły, adw. dr. Rares kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Raabe ustanowionym został.

Lwów 7 grudnia 1878.

(55 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8493. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 234 zł. 39 zł. z wiekszej 250 zł. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 17 subrep. Stankowcach położonej dłużnika Gabriela Patyk własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzywile. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I 24 stycznia
II 27 lutego 1879
III 26 marca

każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cen wywołania pięćset zł. a. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów dnia 14 grudnia 1878.

(113 1—3) **Edykt.**

L. 6004. C. k. Sąd powiatowy w Złotowie podaje do powszechnej wiadomości, że w trzech po sobie następujących terminach mianowicie dnia 22 stycznia dnia 26 lutego i dnia 4 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 44 w Tuczapach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Wasyla Seniuka własnej na 250 zł. cenionej składającej się z chałupy i około morga ogrodu na rzecz Antoniego Kosińskiego celem wydobycia wywalczonej kwoty 11 zł. a. w. wraz z 25 procentowemi odsetkami od dnia 1 marca 1875 bieżącemi kosztami sporu w kwocie 3 zł. $33^1/_2$ ct. w. a. kosztami egzekucyjnemi w kwocie 1 zł. 34 ct. 2 zł. $2^1/_2$ ct. 5 zł., 59 ct. 6 zł. 10 ct i niniejszem kosztami egzekucyjnemi 2 zł. 49 ct. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawu tegoż opisania realności sprzedać się mającej mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

Złotów dnia 18 czerwca 1878.

(138 1—3) **Edykt.** L. 18572.

Ck. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości — że Naftali Szapira sądowy administrator masy po Menke Wechslerze wniósł pozew przeciw Hermanowi Ringelheimowi, Józefowi Pollakowi i J. M. Löwentalowi o uspawiedliwienie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 7236 złr. w. a. zaprenotowanej na rzecz Hermana Ringelheima byłego właściciela firmy H. J. Bernstein następcy w stanie biernym części realności pod l. 23, 106, 107, w Tarnowie tudzież 27 w Tarnowie na Zawalu, — wreszcie wstanie biernym sum 625 złr., 60 zł., 1780 złr. 7560 złr. na realnościach 27, 45, 298, 21, 77, 78, 91. w Tarnowie położonych i na rzecz masy Menke Wechslera zahipotekowanych do l. 6123/70 dozwolonej — w skutek czego obecnie do rozprawy termin na dzień 27 stycznia 1879 r. o godzinie 9 przed południem wyznaczono.

Gdy pobyt Józefa Pollaka i J. M. Löwenthala nie jest wiadomym — ustanowiono tymże kuratorem adwokata Dra. Emila Psarskiego z substytucyą adw. Dra. Febusa Salomona, wzywa się tychże niniejszem — aby zamianowanemu kuratorowi w tej sprawie adwokatowi potrzebnej udzielili informacyi lub sami do sądu się zgłosili ile że w razie przeciwnym rozprawa z kuratorem przeprowadzoną i według ustawy załatwioną zostanie.

Tarnów dnia 5 grudnia 1878.

(132 1—3) **Ogłoszenie.** L. 10936

C. k. md. sąd powiatowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że dozwala się celem ściągnięcia odsetków po 65 kr. w. a. tygod. od $^1/_8$ 1875 od kapitału 65 złr. bieżących tudzież kosztów sądowych 2 złr. 34 ct. egzek. 2 złr. 34 ct. 2 złr. 62 ct.. 2 złr 44 ct. i 7 złr. 36 ct. obecnych zaś w kwocie 4 złr. 51 ct. w. a. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 11 w Kamionkach małych położonej, z połowy chałupy, od zachodniej strony położonej, i z ogrodu koło tejże położonego, składającej się około $2^1/_2$ morga obejmującego na 110 złr. oszacowanej, ciała tabularnego niestanowiącej do Ołeksy Hajowego należącej, na rzecz Josla Habra, i w tym celu wyznacza się termin na dzień 6 grudnia, 20 grudnia 1878 i 10 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w t. s. — O czem zawiadamia się strony i chęć kupna mających z tem, że odnośne warunki licytacyjne w t. s. registraturze przejrzeć mogą.

Kołomyja 20 lipca 1878.

(149 1—3) **Edykt.**

L. 3571. W dniach 31 grudnia 1878, 29 stycznia i 28 lutego 1879, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. k. $^{16}/_{14}$ w Kotani leżącej, ciała tabularnago nie stanowiącej, Jakima Kasycz własnej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 375 złr. 3 ct. w. a. z p. n.

Cena wywołania wynosi 800 złr.

Wadyum 80 złr.

W pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Zmigród dnia 22 listopada 1878.

(148 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5762. C. k. sąd powiatowy Podgórski podaje do publicznej wiadomości, że d. 29 stycznia, 26 lut go i 26 marca 1879 każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 16 i 118 w Podgórzu położonych.

Cena wywołania pierwszej realności wynosi 15254 zł. 40 ct., wadyum zaś 1525 zł.; cena wywołania drugiej realności 10008 zł. 57 ct. wadyum zaś 1000 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Podgórze dnia 18 listopada 1878.

(125 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9073. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 20 czerwca 1878 l. 3874 w numerach 182, 183 i 184 „Gazety Lwowskiej" z roku 1878 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 15 str. 12 now. i l. 25 w Reichenbach dłużnika Krystyana Linka własnych na zaspokojenie pretensyi gal. banku hipotecznego mianowicie 3 rat po 207 zł. i reszty kapitału 4340 zł. 46 ct. wyznacza się nowy termin na 23 stycznia 1879 o godz. 10 rano, na którym te realności za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 452 złr. 50 ct.w. a. w tusądowej kancelaryi sprzedane zostaną.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 26 września 1878.

(124 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7961. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 12 kwietnia 1878 l. 1238 w numerach 147, 148 i 150 „Gazety Lwowskiej" z roku 1878 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 4 stary 21 nowy w Rozenbergu Daniela Bisanza własnej na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego banku hipotecznego mianowicie 92 złr., 92 złr., 92 złr. i 1821 złr. 95 centów wyznacza się nowy termin na 16go stycznia 1879 godzina 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 235 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 30 września 1878.

(126 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 8599. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 5 maja 1878 l. 2618 w numerach 157, 158 i 161 „Gazety Lwowskiej" z roku 1878 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 149 w Siemianówce położonej Franciszka i Maryanny Bednarskich i Jana Kosmatego własnej za zaspokojenie pretensyi galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 42½ złr. 66 ct. wyznacza się nowy termin na 24go stycznia 1879 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 50 złr. w. a. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 30 września 1878.

(127 1—3) **Obwieszczenie.** L. 8598.

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 5 maja 1878 l. 2792 w numerach 152, 153 i 154 „Gazety Lwowskiej" z roku 1878 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 22 w Brodkach Filipa i Justyny Fitio własnej na zaspokojenie pretensyi galic. Banku hipotecznego mianowicie 5 rat po 23 zł. i reszty kapitału 440 zł. 65 ct. wyznacza się nowy termin na dzień 24go stycznia 1879 godzina 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 55 zł. w. a. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 30 września 1878.

(128 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8187. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 5 maja 1878 l. 2785 w numerach 150, 151 i 152 „Gazety Lwowskiej" z roku 1878 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 9 w Szczercu Majera Strassa własnej, na zaspokojenie pretensyi galic. Banku hipotecznego mianowicie 56 zł. 70 ct. 56 zł. 70 ct. i 954 zł. 21 ct. wyznacza się nowy termin na 16 stycznia 1879 godz. 10 rano, na którym ta realność za jakąbądź cenę za złożeniem zniżonego wadyum 174 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 30 września 1878,

(122 1—3) **Edykt.** L. 8715.

C. k. sąd powiatowy Mielnica zawiadamia, że w sprawie Kornela Rada przeciw spadkobiercom Onufrego Antoniczuka pto 200 zł. realność dłużników l. 49 w Uściu, ciała tabularnego niestanowiąca, pod warunkami t. s. edyktem z dnia 14 sierpnia 1878 l. 4764 ogłoszonemi, dnia 21 stycznia, 18go lutego i 18 marca 1879, na ostatnim terminie nawet niżej ceny szacunkowej w kwocie 450 zł. sprzedaną zostanie.

Mielnica 5 grudnia 1878.

(7558 2—3) **Edykt.**

L. 61979. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Kazimierza Wysockiego i Maryę Wacławę 2 im. z Grodzickich Wysocką, iż w skutek wniesionego przez Józefa Landaua podania z dnia 3 listopada 1878 l. 53444 tusądową uchwałą z dnia 9 listopada 1878 l. 53444 przeciw nim nakaz zapłaty na sumę wekslową 2000 zł. w. a. z pn. wydano i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi dr. Skowrońskiemu wręczono.

Lwów dnia 12 grudnia 1878.

(79 2—3) **Sprostowanie.**

L. 10889. W t. s. edykcie z 12 października 1878 w numerach 279, 280 i 281 Gazety Lwowskiej ogłoszonym, zaszły następujące omyłki: W wierszu 9 wydrukowano „zdoinych inne" zamiast „zdolnych i inn " w wierszu 10 „Lewela Espera" zamiast „Lemela Eisnera", w wierszu 12 „Bahnhöbnel" zamiast „Bauhölzel", w wierszu 18 „Grün serowej" zamiast „Grüsserowej" w wierszu 23 „Fremd" zamiast „Freund", w wierszu 27 „Bugla" zamiast „Eugla".

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki dnia 30 listopada 1878.

(110 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 27. W celu zaopatrzenia szkół stałymi nauczycielami rozpisuje się niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielek.

I. w powiecie złoczowskim

a) przy szkołach etatowych z płacą 300 zł. w. a. i dodatkiem ogrodu:

1. w Firlejówce, 2. w Jarosławicach, 3. w Kabarowcach, 4. w Laskiem, 5. w Podhajczykach, 6. w Remizowcach, 7. w Rozhadowie, 8. w Rykowie z dodatkiem pola, 9. w Złoczowie, posada młodszej nauczycielki przy szkole żeńskiej z płacą 300 zł. w. a.

b) przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i dodatkiem ogrodu.

10. w Beniszynie, 11. w Bzowicy, 12. w Horodyłowie. 13. w Kruhowie, 14. Manajowie, 15. w Mszanie, 16. Meteniowie bez ogrodu, zaś 17. w Jelechowicach, 18. w Opakach.

II. w powiecie brodzkim:

a) przy szkołach etatowych z płacą 300 złr. i dodatkiem ogrodu:

1. w Boratynie. 2. w Dubiu, 3. w Kadłubiskach, 4. w Koniuszkowie, 5. Korsowie, 6. w Laszkowie, 7. w Ożydowie, 8. w Palikrowach, 9. w Seretcu, 10. w Stanisławczyku, 11. w Zagórzu. 12. w Zawidczu, 13 w Nakwaszy, 14. w Ciszkach bez ogrodu

b) przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i dodatkiem ogrodu:

15. w Bryłowie, 16. w Bielawcach, 17. w Hucisku turzańskim, 18 w Jazłowczyku 19. w Rudzie brodzkiej. 20 w Styberówce, 21. Jaśniszczach bez ogrodu.

Notujące, iż o wymienione posady i nauczycielki ubiegać się mogą, wyznacza się termin podania do 26 lutego 1879.

Z rady szkolnej okręgowej

Złoczów dnia 3 stycznia 1879.

C. k. radca Namiestnictwa jako prezes

(78 2—3) **Edykt.** L. 9967.

Ck. Sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia iż celem zaspokojenia pretensyi funduszu indemnizacyjnego w kwotach 10 złr. 50 ct. 9 złr. 80 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 23 stycznia i 25 lutego 1879 o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 346 w Zaleszczykach położonej do spadkobierców Schmila Josla Mehlera należącej.

Cena wywołania 90 złr. Wadyum 9 złr.

O tem zawiadamia się niewiadomych spadkobierców Schmila Josla Mehlera przez kuratora adw. Dra Brodackiego zaś niewiadomych wierzycieli hipotecznych Mfei Sturma, Abrahama Knopfa, Samuela Baumöhla Seliga Matiasza Pudę i tych, którzyby po dniu 10 maja 1878 do tabuli weszli przez kuratora c. k. poczmistrza Leona Schillera.

Zaleszczyki dnia 14 listopada 1878.

(7599 2—3) **Edykt.** L. 13589.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izraela Schnura, że na prośbę Wolfa i Leji małż. Wertheimerów zezwolono uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 13589 na wykreślenie adnotacyi odmownych uchwał w stanie czynnym i biernym realności l. 41 w Tarnowie na Zawalu uwidocznionych i że wydaną uchwałę dla Izraela Schnura zamianowanemu kuratorowi adw. dr. Ludwikowi Pietrzyckiemu w Tarnowie doręczono.

Tarnów dnia 8 sierpnia 1878.

(56 2—3) **Edykt.**

L. 6491. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że dnia 6 lutego 1879 o godzinie 10 rano przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności w Wesołej pod l. k. 162 położonej, Wojciecha Sobeka własnej, na zaspokojenie wierzytelności Uschera Schnella w kwocie 20 zł. w. a.

Cena wywołania 70 zł. w. a., wadyum 7 zł. w. a.

Akt zastawnego opisania i ocenienia tej realności i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Dubiecko dnia 14 grudnia 1878.

(7445 3—3) **Edykt.**

L. 14349. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności ck. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego w kwotach 348 zł., 348 zł., 348 zł. i 9291 zł. 78 ct. z pn. przymusową sprzedaż dóbr Wolica borańczycka także baraniecka w powiecie mościskim położonych, Szczepana Irsay wedle dom. 242 pag. 39 n. 42 haer. własnych, w drodze powszechnego przetargu dnia 13 lutego i dnia 17 marca 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr w kwocie 40432 zł. przyjęta, zakład wynosi 4044 zł. wal. aus.

Niżej ceny wywołania dobra te nie będą sprzedane, a gdyby na wyznaczonych terminach przynajmniej cena wywołania nie mogła być uzyskaną, natenczas odbędzie się dnia 21 marca 1879 o godzinie 10 przd południem termin do ułożenia warunków ułatwiających. Wyciąg tabularny i szczegółowe warunki sprzedaży można przeglądnąć w registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupna mających i tych, którzyby po dniu 13 lipca 1878 do tabuli weszli lub uchwały sprzedaż rozpisującej nie otrzymali z tem, że dla nich kuratora w osobie adwokata dr. Czajkowskiego w Przemyślu ustanowiono.

Przemyśl 6 listopada 1878.

(7828 3—3) **Edykt.**

L. 8229. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie S. Rosenstocka przedsięwziętą będzie w dniach 5 lutego, 7 marca i 18 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, publiczna sprzedaż następujących realności wiejskich, ciała tabularnego nieposiadających a to a. domu mieszkalnego sub Nr. 22/2, i gruntu sub Nr. rep. 254. w Łuhu Józefa Sowczuka, b. domu mieszkalnego pod l. 45 w Łuchu wraz z ogrodem i łąkami Stefana Turczyniaka, c. domu mieszkalnego pod l. 20 i gruntu pod l. 251 w Łuhu masy leżącej spadkowej po Iwanie Ersteniuku, d domieszkalnego pod l. 35 w Łuchu wraz z polem ornem Iwana Pańkowa, e. domu mieszkalnego pod l. 134 w Łuhu wraz z gruntem pod l. rep. 186 na „bromońskim" zwanego w Delatynie.

Cenę wywoławczą pierwszej realności stanowi wartość szacunkowa 90 zł. drugiej 65 zł. trzeciej 180 zł. czwartej 75 zł. a piątej 90 zł. w. a. poręczne 10 procent ceny wywoławczej.

Każda z tych realności będzie osobno sprzedana.

Resztę warunków wglądnąć można w aktach sądowych.

Delatyn dnia 2 listopada 1878.

(44 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4463. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzdaż realności pod Nr. konsk. 44 subrep. 49 w Dniestrzyku dub. położonej, dłużnika ś.p. Iwana Oszczypka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I 15 stycznia
II 12 lutego 1879
III 13 marca

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Ck. sąd powiatowy.

Turka dnia 8 listopada.

(7751 3—3) **Edykt.** L. 7633.

W dniach 24 lutego 1879, 26 marca 1879 i 28 kwietnia 1879, o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Ołeksy Woronowskiego własnej pod nr. k. 81 w Humniskach położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 10 zł. z pn. na rzecz Herscha Mechla Schleifera.

Cena wywołania 767 zł. ct. w. austr. wadyum 10 proct.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk dnia 17 listopada 1878.

(28 3—3) **Edykt.** L. 6959

Sąd powiatowy Kęcki rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Jakóba Happerta w sumie 17 zł. 65 ct. z pn., egzekucyjną sprzedaż realności Jana Jury w Kobiernicach pod l. wyk. hip. 241 położonej w sądzie w dwóch terminach w dniach 20 stycznia i 24 lutego 1879, każdym razem o 10 godz. rano odbyć się mającą. Cena wywołania 25 zł., wadyum 25 zł. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dra Meissnera w Kętach. Do ułożenia warunków lżejszych wyznaczono termin na 10 marca 1879, godziną 10 rano.

Kęty 10 listopada 1878.

(7695 3—3) **Obwieszczenie.** L. 1351

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia, iż w sprawie egzekucyjnej Witte Landau naprzeciw Józefowi Jękotowi pto 25 zł. zostanie realność pod l. 64/67 w Joninach położona, ciała tabularnego nie mająca przez publiczną licytacyę w trzech terminach a to: dnia 5 lutego 1879, dnia 24 marca 1879 5 maja 1879, każdym razem o godzinie 10 z rana na miejscu w Tuchowie sprzedaną.

Cena wywołania 560 zł. Wadyum 56 zł.

Inne warunki w registraturze sądowej przejrzeć można.

Tuchów 29 listopada 1878.

(42 3—3) **Edykt.**

L. 2123. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Tomasza Bednarza przeciw masie spadkowej po ś. p. Marcinie Buraku o 30 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 10go lutego, 10 marca i 7 kwietnia, zawsze o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 8 w Brzezówce położonej.

Cena wywołania wynosi 230 zł. a. w. wadyum 23 zł w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa 8 maja 1878.

(40 3—3) **Edykt.**

L. 9418. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi uprzywilejowanego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 3417 zł. 56 ct. w. a. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż wydzielonego ze Strzelisk majątku Studzianiec w starostwie bobreckiem położonego, Dom. 486 pag. 368 haer. 37 zapisanego w zabudowaniu sądowem dnia 25go lutego 1879, dnia 26 marca 1879 i dnia 22 kwietnia 1879, zawsze o godzinie 10 przed południem, jednak tylko za lub wyżej ceny wywołania 13064 zł. w. a.

Wadyum wynosi 1307 zł. w. a.

Dalsze warunki przeglądnąć można w Registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 13go czerwca 1878 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone adwokata dra Billeta ze zastępstwem przez adwokata dra Heynego na kuratora ustanowiono.

Złoczów dnia 14 grudnia 1878.

(41 3—3) **Edikt.** Z. 609.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Dąbrowa wird hiemit kundgemacht, daß zur Hereinbeinbringung der Forderung der Babetta Singer im Betrage von 200 fl. ö. W. s. N. G. die bewilligte executive Feilbietung der dem Schuldner Laurenz Lech gehörigen Realität sub Nr. 52 in Brzeźówka am 10 Feber, 10 März und am 7 April 1879, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts vorgenommen werden wird.

Die Hauptsächlichsten Lizitationsbedingnisse sind:

1. Als Ausrufspreis der zu veräußernden Realität wird der gerichtl. erhobene Schätzungswerth derselben pr. 467 fl. ö. W. festgesetzt.
2. Jeder Kauflustige ist gehalten 10 prc. des Ausrufspreises, als Vadium zu Handen des die Lizitation leitenden Gerichtsbeamten in Baaren oder Sparkassabüchlen der Tarnower-Sparkasse oder in öffentlichen Papieren zum Courswerthe zu erlegen.
3. Die Feilzubiethende Realität wird bei den zwei ersten Terminen nur um oder über dem Schätzungswerthe, beim dritten auch unter demselben veräußert werden.

Das Schätzungsprotocoll, so wie die weiteren Lizitationsbedingniße, können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Dąbrowa den 18 April 1878.

(46 3—3) **Edykt.** L. 19291.

Ck. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważna jest, położonym nieruchomym majątkiem Herza Hindes kupca w Stryju zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej poruczą się panu Janowi Majeranowskiego c. k. sędziemu powiatowemu w Stryju a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Hilarego Baczyńskiego w Stryju. Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był. w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym lub w sądzie powiatowym w Stryju wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na termine, który na dzień 18 marca 1879 o godzinie 9 rano ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i oznaczenia pierwszeństwa wnieść. Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody. — Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli. Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i do wyboru wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 14 stycznia 1879 o godzinie 9 przed południem w obec komisarza konkursowego. Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze lub w Stryju mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze lub w Stryju mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie. Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego umieszczone będą, w dodatku urzędowym do „Gazety Lwowskiej". Sambor dnia 31 grudnia 1878.

(48 3—3) **Edykt.** L. 4782.

Ck. Sąd powiatowy w Kopczyńcach ogłasza, iż dozwala celem zaspokojenia pretensyi ck. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1085 złr. 94 ct. w. a. z p. n. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. kons. 183 sub. rep. 180 w Chorostkowie położonej wedle Dom. I. pag, 510 n. 1 haer. Andrucha Zarycznego własnej, która przeprowadzoną będzie w dwóch terminach dnia 23 stycznia i 11 lutego 1879 każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami:

Cenę wywoławczą ustanawia się wartość tej realności przez galic. akc. bank we Lwowie przy udzieleniu pożyczki w sumie 250 złr. w. a. przyjętą poniżej której ta realność w powyższych terminach sprzedaną nie będzie. — Wadyum wynosi 225 złr. w. a. ma być złożonem do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce lub papierach pupilarnych. Takowe zostanie zabywcy zatrzymane innym licytantom zaś zwróconem. Gdyby realność ta w pierwszych dwóch terminach wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną nie została, natenczas wyznacza się do ułożenia warunków przystępniejszych termin na dzień 12 lutego 1979 o godzinie 10 z rana, na którym wierzyciele pod tym rygorem stanąć mają, iż niestający jako przystępujący do większości głosów obecnych uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze sądowej lub przy licytacyi w sądzie.

O tej rozpisanej licytacyi zawiadamia się strony interesowane i wierzycieli hipotecznych, zaś tych, którzyby po dniu 24 lipca 1878 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę niniejsza rozpisująca, lub przyszłe uchwałą egzekucyjne z jakiego bądź powodu albo wcale nie, albo wcześnie przed terminem, doręczone być nie mogły, na ręce ustanowionego kuratora adwokata Dra. Łuczakowskiego i przez edykt niniejszy.

Kopczyńce dnia 18 grudnia 1878.

(7794 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6384. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Tauby Adler przeciw mał. spadkobiercom po Franciszku Mozdrzechu celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 20 zł. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 75 w Zarzycu położonej mał. spad. Franciszka Mozdrzecha własnej, protokołem de praes 23 kwietnia 1877 l. 2710 zastawniczo opisanej a następnie ocenionej pod następującemi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie: na dzień 3 marca, na dzień 1 kwietnia i na dzień 5 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.
2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.
3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 395 zł.
4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $1/10$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 40 zł. w. a. gotówką lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Ulanów 27 września 1878.

(7671 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2847. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niniejszym, iż w celu zaspokojenia przyznanej zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od Antoniego Budzika z Zabłędzy należącej się sumy 72 zł. 97 ct. wraz z kwotami 13 zł. 50 ct. 10 ct. 13 zł. 50 ct. procentu 10 ct. 13 zł. 50 ct. procentu 10 ct. 13 zł. 50 ct. i procentu 10 ct. wraz z procentem zwłoki od dnia 1 marca 1878 i kosztami obecnemi w kwocie 16 zł. 91 ct. przyznanemi zostanie realności pod l. k. 41 w Zabłędzy położona Antoniego Budzika własna, ciała tabularnego nie mająca w trzech terminach a to dnia 4 lutego 1879 dnia 18 marca 1879 i dnia 29go kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana na miejscu w Tuchowie przez publiczną licytacyą najwięcej dającemu pod następującemi warunkami sprzedaną.

1) Cenę wywołania stanowi wyposrodkowana wartość szacunkowa 400 złr. niżej której realność ta na pierwszym i drugim terminie nie będzie sprzedana na trzecim terminie zaś poniżej ceny 190 złr. nie zostanie sprzedaną.

2) Realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo bez wszelkiej ewikcyi.

3) Każdy przystępujący do licytacyi winien przed rozpoczęciem tejże złożyć jako zadatek (wadyum) na zabezpieczenie ścisłego wypełnienia wszystkich warunków licytacyi dziesiątą część ceny wywołania mianowicie okrągłą kwotę 40 złr. bądź w gotówce lub książeczkach kas wkładowych galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego lub tarnowskiej filii tegoż zakładu bądź w listach zastawnych lub listach dłużnych tegoż zakładu lub w innych takich papierach wartościowych z kuponami i talonami, które według obowiązujących ustaw używane być mogą do lokacyi funduszów sierót według kursu uwidocznionego w „Gazecie Lwowskiej" z dnia licytacyę poprzedzającego jednak nie wyżej imiennej wartości.

Nabywca nie składający zadatku w gotówce lub książeczkach wspomnionych kas wkładowych najpóźniej w przeciągu 8 dni winien jest zamienić papiery wartościowe na gotówkę zadatek złożony w gotówce lub w książeczkach wspomnionych kas wkładowych nabywcy w cenę kupna wliczony, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwrócony zostanie.

4) Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna wliczając w nią zadatek stosownie do poprzedzającego warunku zaraz po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej drugą zaś połowę do depozytu sądowego najpóźniej w 8 dni po prawomocnem sądowem zatwierdzeniu aktu licytacyjnego poczem mu wydany zostanie dekret własności poczem wszystkie ciężary hipoteczne na cenę kupna przemienione będą a nabywca za zgłoszeniem się na własny koszt w fizyczne posiadanie nabytej realności przez sąd wprowadzony zostanie.

5) Od dnia fizycznego posiadania obowiązany będzie nabywca ponosić wszystkie podatki z dodatkami i inne ciężary publiczne również obowiązany jest nabywca należytości od przeniesienia własności z własnych ponosić funduszów.

6) Wrazie niedopełnienia któregokolwiek z powyższych warunków nabywca utraci zadatek (wadyum) który na poczet egzekwowanej należytości użyty będzie a nadto realność w drodze relicytacyi na koszt i nie bezpieczeństwo nabywcy z urzędu rozpisanej pod niniejszemi warunkami w jednym terminie jednak tylko za taką cenę sprzedaną będzie która na całkowite zaspokojenia uprzywilejowanych należytości rządowych całej wierzytelności Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego wystarczy nabywca zaś odpowiegzialnym będzie za wszelkie szkody z powodu swej niesłowności powstałe.

7) Protokół zastawniczego opisania realności wystawionej na licytacyę z którego o przestrzeni gruntów i stanie budynków przekonać się można jest do przejrzenia w registraturze sądowej.

Tuchów dnia 3 września 1878

(7545 3—3) **Edykt.**

L. 6978. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 21 lutego dnia 21 marca i dnia 8 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 43,53 w Grodowicach ciała tabularnego nieposiadającej Hrycia i Feśki Hałak własnej w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania wynosi 500 zł. w. a. wadyum 50 zł.

Reszta warunków służą do przeglądu w tutejszym sądzie.

Starasól 16 listopada 1878.

(11 3—3) **Edikt.**

Z. 11105. Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Leib Porawer bekannt gegeben, daß im Zwecke der Zustellung des Tabular-Bescheides vom 23 September 1878 Nr. 9011 an denselben womit die Löschung der zu seinen Gunsten ob der Realität 229 hier intabulirten Summe von 80 fl. C. M. bewilligt wurde, für ihn Adv. Dr. Bardach bestellt, und ihm dieser Bescheid zugestellt wurde.

Stanislau am 26 October 1878.

(7418 2—3) **Edykt.** L. 29360.

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia wierzycieli hipotecznych realności pod l. 324 Dz. I. (501 gm. IV) w Krakowie położonej, ktorzyby na hipotekę tejże weszli dopiero po dniu 8 stycznia 1878, lub którymby dotycząca uchwała na czas doręczoną nie została; iż uchwałą tutejszego sądu z dnia 15 listopada 1878 l. 29360 dozwoloną została przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę wymienionej powyżej realności celem zniesienia współwłasności do tejże realności między Józefem i Wiktoryą Kozłowskimi, a nieletnim Karolem Fryderykiem 2 im. Ebertem istniejącej i że celem strzeżenia ich praw z tego powodu ustanowionym został dla nich kurator w osobie p. adw. dr Korczyńskiego z zastępcą w osobie p. adw. dra Wilkosza.

Kraków dnia 15 listopada 1878.

(7850 2—3) **Edykt.**

L. 6971. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości iż dnia 28 lutego 1879, dnia 3 kwietnia 1879 i dnia 8 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 69/81 w Gródowicach ciała tabularnego niestanowiącej, Seńka Krzyżanowskiego własnej, w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania wynosi 200 zł. w. a. wadyum 20 zł.

Reszta warunków służy do przeglądu w tutejszym sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego
Starasól 17 listopada 1878.

(7546 2—3) **Edykt.**

L. 6972. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 28 lutego 1879, dnia 3 kwietnia 1879 i dnia 8 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności, pod nr. 16/24 w Grodowicach ciała tabularnego niestanowiącej, Temka Iwaków własnej, w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania wynosi 300 zł. w. a., wadyum 30 zł.

Resztę warunków służą do przeglądu w tutejszym sądzie.

Starasól 23 listopada 1878.

(94 2—3) **Edykt.**

L. 1185. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 22 stycznia 1879, na dniu 26 lutego 1879 i na dniu 4 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 210 w Zabłotowie położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Wasyla Łukaszczuka Iwana i na 180 zł. w. a. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi 100 zł. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów 25 maja 1878.

(47 2—3) **Edykt.**

L. 19688. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności Hermana Merza w kwocie 928 złr. 50 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. k. 309 w Tarnowie na Zawalu położonej do dłużników Salomona i Chany Friegerów należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzecim terminie t. j. na dniu 3 marca 1879 o godzinie 10tej przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2751 zł. 13 ct.

Sprzedaż nastąpi jednakże także poniżej wartości za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi kwotę 280 zł. w. a.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obie strony c. k. urząd podatkowy c. k. prokuratorya skarbowa we Lwowie: wszyscy wierzyciele hipoteczni c. k. starostwo w Tarnowie tarnowska kasa oszczędności tudzież Mendel Reich, Jakób Samuel i Bernard Szwager następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 8 listopada 1876 do hipoteki realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk ustanowionego kuratora adwokata Dra Malawskiego tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 5 grudnia 1878.

(7549 2—3) **Edykt.**

L. 6975. Ck. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości iż dnia 7 marca 1879, dnia 17 kwietnia 1879 i dnia 15 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 47/77 w Felsztynie ciała tabularnego niestanowiącej Mikołaja Buca własnej w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania wynosi 300 złr. w. a. Wadyum 30 złr.

Reszta warunków służą do przeglądu w tutejszym sądzie.

Starasól 16 listopada 1878.

(96 2—3) **Edykt.**

L. 8842. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej że odbędzie się na dniu 22go stycznia 26go lutego i 4 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 104 w Rożnowie położonej niestano. ciała tabularnego należącej do Mykiety Cycak i na 300 złr. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Chaima Leidera Chaima 112 złr. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Zabłotów dnia 14 października 1878.

(107 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5979. W dniach 14 stycznia, 18 lutego i 18 marca 1879, każdym razem przed południem sprzedaną będzie w tutejszym c. k. sądzie realność pod Nr. 243 w Rozwadowie położona, masy spadkowej Mojżesza Bergla własna, na zaspokojenie należytości Chinki Leichtowej w ilości 100 zł. w. a. z pn. Cena wywołania wynosi 350 zł. zakład zaś do rąk komissyi licytacyjnej złożyć się mający 35 zł.

Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów dnia 14 września 1878.

(7547 2—3) **Edykt.**

L. 6979. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 6 lutego 1879, dnia 13 marca 1879 i dnia 3 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 89, 88/67 w Felsztynie ciała tabularnego nie stanowiącej, Jana i Agnieszki Paszkiewiczów własnej, w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a. Wadyum 40 zł.

Reszta warunków służą do przeglądu w tutejszym sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego.
Starasól 15 listopada 1978.

(7543 2—3) **Edykt.**

L. 6752. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 6 lutego 1879, dnia 13 marca 1879 i dnia 3 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 176/44 w Suszycy wielkiej ciała tabularnego nie stanowiącej, Kuzia Durkalca własnej, w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania wynosi 300 zł. w. a. Wadyum 30 zł.

Reszta warunków służą do przeglądu w tutejszym sądzie.

Z c. k. sądu powiatowy.
Starasól 20 listopada 1878.

(92 2—3) **Obwieszczenie.** L. 8492.

Ck Sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 i 150 złr. w. a. zpn. względnie 84 złr. 24 ct. 70 złr. 2 ct. i 84 złr. 52 ct., przymusowa sprzedaż realności po l. kons. 46—5 subrep. w Oryszkowcach położonej, dłużnika Konrada Wołczuka własnej, w tutejszym c k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 24 stycznia, 27 lutego i 26 marca 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania siedemset złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Chodorów dnia 14 grudnia 1878.

(77 2—3) **Edykt.**

L. 8596. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 881 zł. 20 ct. z pn. przez c. k. uprzyw. galic. akc. bank hipoteczny we Lwowie przeciw Jurkowi Jaremko wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 9 stycznia, 10 lutego i 6 marca 1879, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 45 w Dmytrzu położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2125 zł., zakład wynosi 212 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 13 marca 1879 godzina 10 przed południem.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzy prawo hipoteki na powyższej realności po 3 sierpnia 1878 uzyskali, ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 17 października 1878.

(102 2—3) **Edykt.**

L. 6766. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie w kwocie 249 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 63 w Horodysławicach położonej Józefa Sawickiego własnej nieintabulowanej w trzech terminach a to: 9 stycznia, 11 lutego i 11 marca 1879 zawsze o godz. 9 rano.

Cena wywołania 758 zł. zakład 75 zł.

Resztę warunków i akt zastawniczego spisania przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka 1 października 1878.

(76 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12659. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Antoniego Dutkiewicza w celu zaspokojenia pretensyi 25 zł. w. a. z p. n. odbędzie się w dniach 16 i 30 stycznia i 6 lutego 1879, każdym razem o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż połowy realności na łanach w Stryju położonej pod. l. k. 203, a do Jana Gockiego należącej.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 300 zł. w. a., jako wartość z sądowego oszacowania wynikła.

Każdy chcący wziąć udział w licytacyi winien złożyć 10 proc. od ceny wywołania t. j. kwotę 30 zł. w. a., jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo sądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 12 października 1878.

(7350 2—3) **Edykt.**

L. 13594. C. k. sąd obwodowy w Samborze uwiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Zalewską, że Abraham Ehrlich w podaniu de praes. 6 września 1878 do l. 13594 prosił, ażeby sąd przyjął do wiadomości cesyę dtto. Stryj 16 października 1878 przez Eliasza Rosenberga wystawioną, którą tenże odstąpił na własność proszącemu sumę wekslową 340 zł. w. a. z p. n. należącą się Rosenbergowi od Maryi Zalewskiej na podstawie wyroku tego sądu obwodowego z dnia 28 września 1875 do l. 13836 tudzież uchwały tutejszej z dnia 19go grudnia 1876 do l. 19290, tudzież że z powodu tego podania kuratorem Maryi Zalewskiej ad actum w tej sprawie sąd ten postanowił adwokata Błońskiego (w Stryju,) a zastępcą tegoż adwokata Budzynowskiego (w Samborze), z których pierwszemu doręcza się uchwała dla Zalewskiej na rzeczoną prośbę zapadłą.

Sambor d. 29 października 1878.

(95 2—3) **Edykt.**

L. 6834. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 22 stycznia 26 lutego i 4 kwietnia 1879, każdym razem o godz. 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 2 w Oleszkowie położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Mikołaja Woźnickiego, i na 280 zł. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi 20 zł. w. a. z. p. n. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

Zabłotów d. 19 czerwca 1878.

(105 2—3) **Obwieszczenie.** L. 736.

Wydział Izby adwokatów podaje do wiadomości, że p. Dr. Maurycy Byk wpisany został na podstawie uchwały Wydziału z dnia 23 listopada 1878 do l. 736 z dniem 23 listopada 1878 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów dnia 23 listopada 1878.

(7544 2—3) **Edykt.**

L. 6974. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 21 lutego 1879, dnia 28 marca 1879 i dnia 2 maja 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod N. 106, 108/75, w Posadzie Felsztyńskiej ciała tabularnego nie stanowiącej Semena Petryckiego własnej, w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a. wadyum 40 zł.

Reszta warunków służą do przeglądu w tutejszym sądzie.

Starasól 23 listopada 1878.

(112 2—3) **Edykt.** L. 649.

Ck. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 23 stycznia 1879, drugi na dniu 26 lutego 1879, trzeci na dniu 4 kwietnia 1879, zawsze o 10 godzinie przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 125 w Nowosielicach położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do leżącej masy Jurya Pauteluka, i na 500 złr. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia resztującej pretensyi 47 złr. 96 ct. w. a. zpn. na rzecz Wolfa Gärtnera się odbędzie.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania i oszacowania wspomnionej realności, przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

Zabłotów dnia 26 kwietnia 1878.

(93 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 6109. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Schwarza przeciw Janowie Smole celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 22 zł. z p. n. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 67 w Bielińcu położonej Jana Smoły własnej protokołem z dnia 11 marca 1878 L. 2471 zastawniczo opisanej, a następnie oszacowanej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się trzy termina a mianowicie:
   na dzień 3 lutego,
   „ „ 3 marca 1879
   „ „ 1 kwietnia
   każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.
2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i na nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.
3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia cenę szacunkową tejże w kwocie 170 zł.
4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadym 1/10 część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 17 zł. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Ulanów 25 września 1878.

109 2—3) **Obwieszczenie.** L. 62400.

W celu zabezpieczenia wykonania tamy faszynowej Nr. I. i naprawy tamy Nr. II. na Dniestrze poniżej Żurawna, odbędzie się w c. k. Starostwie w Stanisławowie dnia 4 lutego 1879 licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna wynosi:

dla budowy tamy Nr. I. .	3487 złr. 77 ct.
dla naprawy tamy Nr. II .	521 złr. 02 ct.
razem . .	4008 złr. 79 ct.

Plany, kosztorysy i warunki budowy można przeglądnąć w powyższem starostwie gdzie także w terminie oznaczonym najdalej do godziny 12tej w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone w 5 proc. wadyum.

Oferty oddane po terminie lub nie zaopatrzone w wadyum lub też nie sporządzone w sposób przepisany, nie będą uwzględnione

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 30 grudnia 1878.

(7775 2—3) **Edykt.** L. 11313.

W sprawie Maryanny Wiszowej przeciw Ludwice Staszczakowej o odnowienie granic między gruntami Nr 8 i 83 w Staroniwie ustanowionym został dla niewiadomych z miejsca pobytu Katarzyny Klocowej i Tomasza Kloca kurator w osobie Marcina Kloca, któremu rezolucye sądowe w tej sprawie zapadłe doręczone zostały.

Wzywa się przeto wymienionych wyżej nieobecnych, ażeby się celem bronienia praw swoich z ustanowionym kuratorem porozumieli lub innego zastępcę sobie obrali.

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany.
Rzeszów dnia 22 października 1878.

(61 2—3) **Edykt.** L. 5958

C. k. Sąd powiatowy ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Nykołaja Nizankiewicza w sprawie ks. Jana Miejskiego przeciw niemu pto. 95 złr. kuratora w osobie pana Ludwika Riedla w Baligrodzie, i doręczył temuż pozew z dnia 1 sierpnia 1878 l. 4094 wyznaczający do rozprawy termin dnia 5 lutego 1879.

Baligród 24 listopada 1878.

(86 2—3) **Ogłoszenie.**

60388. Ck. sąd krajowy jako handlowy, podaje niniejszem do wiadomości, że do ogłoszenia wpisów do rejestru handlowego dzienniki: urzędowa gazeta wiedeńska, gazeta lwowska i przegląd sądowy i administracyjny. zaś do ogłoszenia wpisów w rejestrze towarzystw gospodarczych i zarobkowych, dziennik urzędowy gazety lwowskiej na rok 1879 ustanowione zostały.

Lwów dnia 14 grudnia 1878.

(80 2—3) **Obwieszczenie.** L. 11314.

Za umysłowo chorego uznanemu Pińkasowi Weinsteinowi ze Zaleszczyk, nadaje się kuratora w osobie Mojżesza Dawida Korna ze Zaleszczyk.

Ck. sąd powiatowy.
Zaleszczyki dnia 9 grudnia 1878.

(7773 1—3) **Edykt.**

L. 20907. Ck. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadmmia Józefa Eliasza Eosteina. że pod dniem 9 grudnia 1878 l. 20907 przeciw ni mu Samuel Beigel wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 22 zł. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego, dla niego na jego koszta i nie bezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Horowitza z zastępstwem adw. dr. Axelrada, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnianego Józefa Eliasza Epsteina by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol 11 grudnia 1878.

(62 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 5192. Ck. sąd powiatowy w Głogowie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stefana Dobrzańskiego w sumie 280 zł. w. a, wraz z kosztami egzekucyjnemi w kwotach 2 zł. 97 kr., 7 zł. 92 kr., 3 zł. 1 kr., 5 zł. 79 kr. i 5 zł. 11 kr., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności, mianowicie zaś budynku na gruncie pod Nr. 128 w Jasionce stojącego, własnością dłużniczki Agnieszki Kupiszewskiej będącego, ciała tabularnego nie stanowiącego w trzech terminach na dniu 20 stycznia, 17 lutego i 17 marca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową 88 zł. w. a. wadyum wynosi 8 zł. 80 kr. w. a.

Głogów dnia 30 listopada 1878.

(7422 2—3) **Edykt.**

L. 10942. C. k. sąd obwodowy jako sąd handlowy w Złoczowie postanawia niniejszem p. adw. dr. Mijakowskiogo z dodaniem mu na zastępcę p. adw. dr. Warteresiewicza kuratorem dla nieznajomego z miejsca pobytu Franciszka de Poeklo z powodu pod dniem 29 listopada 1878 do l. 10942 przez Scheindlę Auerbach przeciw niemu wniesionej prośby o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1060 zł. w. a. z pn. z poleceniem do obu panów adwokatów by tego kuranda wedle przepisów prawa zastępywali.

O czem się Franciszka de Pökh zawiadamia z zawezwaniem, ażeby się do ustanowionego kuratora zgłosił, środki obrony podał, lub innego zastępcę tutejszemu sądowi wskazał gdyż inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym powyżej kuratorem wedle przepisu prawa przeprowadzoną będzie.

Złoczów dnia 30 listopada 1878.

(98 2—3) **Edykt.**

L. 30903 C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek niedopełnienia przez nabywczynię Maryę Bobrownicką obowiązku na siebie przyjętego ustępu V. warunków licytacyjnych objętego stosownie do ustępu IX tychże warunków na żądanie wierzycieli hipotecznych Antoniego i Louizy Schimetzków na koszt i niebezpieczeństwo nabywczyni Maryi Bobrownickiej relicytacya dóbr Janowice z przynależytościami według dom. 265 p. 7 n. 14 haer. Józefa, Stanisława, Felicyana hr. Stadnickiego własnych, odbędzie się w gmachu tutejszego sądu w dniu 11 lutego 1879 o godzinie 10 z rana i to pod warunkami w edykcie 11 stycznia 1878 l. 35994 zamieszczonymi, który to edykt w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej nr. 167 168 i 169 roku 1878 zamieszczony był.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze c. k. sądu krajowego w Krakowie.

O rozpisaniu tej relicytacyi zawiadamia się wszystkie strony interesowane, wierzycieli hipotecznych tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wincentego Białobrzeskiego. Zofię z Bednarskich Słowińską, Władysława hrab. Stadnickiego imieniem własnem jako prawnego zastępcy mał. Władysława Stanisława dw. im. Stadnickiego tudzież innych wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu niewiadomych i tych, którzyby dopiero po dniu 10 marca 1872 na hipotekę rzeczonych dóbr weszli, lub którymby uchwała relicytacyę rozpisująca z jakichkolwiek powodów wcześnie lub zapóźno doręczoną została do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Machalskiego wreszcie z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Stanisław Felicyana 3. im. hr. Stadnickiego do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Hajdukiewicza.

Kraków 20 grudnia 1878.

(150 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 27739. Podaje się do publicznej wiadomości, iż hurtowna sprzedaż tytoniu w Liszkach, w Krakowskim powiecie skarbowym, z którą połączona jest drobna sprzedaż stempli, ma być obsadzona w drodze konkurencyi.

W roku 1877 wynosiła wysprzedaż materyałów tytoniowych w wartości 23.326 złr. 77 ct., a stempli wartości 1659 złt. 9 cent..

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum w wysokości 100 złr. i świadectwo pełnoletności i moralności, mogą być wniesione najdalej do 21 stycznia 1879, 2iej godziny po południu w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Krakowie, na ręce Naczelnika tejże.

Bliższych warunków zasięgnąć można w ck. powiatowej dyrekcyi skarbu w Krakowie i u wszystkich nanzorców straży skarbowej powiatu krakowskiego.

Ck. powiatowa dyrekcya skarbu.

Kraków 28 grudnia 1878.

Doniesienia prywatne.

Kundmachung.

Das Comité der vereinigten

Marcus Bernstein'schen Stiftungen

zur Unterstützung und zum Unterrichte von Handwerkern

bringt hiermit ur Kenntniss, dass für solche körperlich kräftige Knaben, welche sich dem Handwerksstande widmen, und zu diesem Behufe auf Kosten der Stiftung bei einem Handwerker untergebracht werden wollen 4 Stiftungsplätze erledigt sind.

Jeder Bewerber hat sein Gesuch an das Comité dieser Stiftungen zu Händen des Vorsitzenden Herrn Graedigers B. Löwenstein bis ultimo Februar 1879 einzusenden und nachzuweisen.

I. Durch ein Geburts- oder Heimathsschein dass er der Lemberger isr. Gemeinde angehärt, oder mindestens ein geborener Galizier ist, und das 14. Lebensjahr erreicht hat.

II Durch ein beglaubigtes Armuthszeugniss, dass weder er, noch seine Eltern das Lehrgeld für ihn bezahlen können.

III. Ist dem Gesuche ein Revers des Vaters oder der Vormundschaft beizulegen, dass die Vertretung des Knaben in Betreff dessen Verhältnisses, mit Vermeidung jedes eigenmächtigen Einschreitens dem Comité überlassen wird.

Lenberg den 25 Dezember 1877.

Das Comité der vereinigten Macus Bernstein'schen Stiftungen.

(152 1—3)

L· 26912/V. Towarzystwo Ces. kr. uprzyw. (87 2 - 2)

Lwowsko-Czerniow.  Jaskiej kolei żelazn.

Dostawa

następujących na rok 1879 potrzebnych materyałów rozdaną będzie w drodze ofert i tak:

a) dla austryackiej linii

wapna niegaszonego	1000	h. l.
ryniuku	3200	k. m.
żwiru rzecznego	15000	„
kamienia tłuczonego	450	„
kamienia łamanego	2250	„
cegieł , ...	70000	sztuk
węgla drzewnego	3600	h. l.

b) dla linii austryackiej i rumuńskiej

gipsu	6000	kg.
kamieni szlifierskich	25	sztuk
konopi	1800	kg.
mioteł brzozowych	15100	sztuk
parkietów	480	„
kołów dębowych	5000	„
faszyn	20000	„
okutych kółek do taczek . . .	120	„
gontów	156000	„
stylisk do mioteł i narzędzi . .	2200	„
świec łojowych	1500	kg.
mydła zwykłego	400	kg.
terpentyny	1120	kg.

Oferty frankowane, należycie ostemplowane i opisane: „Oferta na dostawę drobnych materyałów", winny być wniesione wraz z okazami najdalej do dnia 15go stycznia 1879, godziny 11 z rana, do Dyrekcyi ruchu we Lwowie. Wadyum 5 proc. od wartości oferowanego materyału należy złożyć w głównej kasie towarzystwa we Lwowie.

Szczegółowe opisy dostawić się mających materyałów tudzież warunki dostawy mogą być przejrzane w dyrekcyi we Lwowie, lub na żądanie przesłane.

Lwów w grudniu 1878.

Dyrekcya Ruchu.

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił**, skutkiem **nadużycia osłabionych**,

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8—10 i 2—4.**

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik“** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz (4 2—100)

L. J. Malewski

ulica Pańska Nr. 13

Lwów.

Poleca

Pierwszy galicyjski wyrób

Korków katalońskich

założony w roku 1877

Zarączając za spieszną wysyłkę, tak PP. aptekarzy, kupców, piwowarów, jak w ogóle osoby używające korków do butelek i beczek, jak również drzewo korkowe. **Cenniki gratis.**

Niniejszém podaję do publicznej wiadomości, że gdyby się pojawiły w obiegu weksle, na którychby Leib Apfel figurował jako wystawiciel lub akceptant, takowe uznaję za falsyfikaty, gdyż podobnych weksli nie wydaję ani wydawać nie będę.

Żółkiew dnia 8 Stycznia 1879.

L. (135 1—3) **Leib Apfel.**

(115 2—3) L. 14.

Konkurs.

Celem obsadzenia prowizorycznie posady pisarza gminnego przy tutejszym urzędzie gminnym z roczną płacą 200 zł. rozpisuje się konkurs z terminem do 25 stycznia 1879.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podanie dowodami zaopatrzone do po niżej wymienionej Zwierzchności gminnej w terminie oznaczonym.

Zwierzchność gminna.

w Krakowcu dnia 5 stycznia 1879.

Koszule

sztuka złr. 2, 2 50, 3 i wyżej

Chusteczki

z kolorowym szlakiem płócienne i batystowe, sztuka cnt 20, 30, 50, 65 do złr. 1, ładnie naznaczone haftem, litera, batystowe sztuka 30 ct płócienne sztuka 75 cnt.

Kocyki

wełniane, używane zamiast kołder, sztuka złr. 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12 do 14.

Ściereczki

do szkła i mebli, tuzin złr. 3·50, 4, 4 50 do 5

Deszczochrony

jedwabne w cenie złr. 5, 6, 7, 8, 9, 10 i wyżej.

Płaszcze

gumowe, angielskie, nieprzemakalne w cenie złr. 12, 14, 16, 18, 20 do 35

Także polecam po najniższych cenach.

Na porę zimową

wielki **wybór** pończoszkowych towarów, **kaftaników**, spodni, pończoch, skarpetek.

Koszule flanelowe, ogrzewaczy na żołądek, pończoch myśliwskich i t. d.

Wielki wybór Płótna

i stołowej bielizny

z pierwszorzędnych fabryk najlepszej jakości, pod gwarancyą.

F. S. BARDASZ

we Lwowie

naprzeciw kościoła Katedralnego l. 9.

(6772 9 12)

Choroby syfilityczne czyli weneryczne, tak świeżo powstałe jakoteż zaniedbane lub źle wyleczone, wszelkie inne tympodobne słabości, zgubne skutki **samogwałtu,** n. p. osłabienie nerwowe, upływ nasienia, impotencyę, początki suchot itd., leczy na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń podług najpewniejszej w żadnym kierunku nieszkodliwej metody, gruntownie i pod najściślejszą dyskrecyą, specyalista chorób syfilitycznych i skórnych, praktyczny lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

JAN KURPIEL,

przy ulicy Sobieskiego nr 12 w domu p. Bałutowskiego we Lwowie; ordynuje od 9tej do 12tej przed i od 2giej do 5tej po południu. Zamiejscowym, którym na przeprowadzeniu kuracyi w ścisłej dyskrecyi (w małych miastach i wsiach prawie niemożebnej) zależyć powinno, udziela rady listownie i wysyła lekarstwa w ten sposób, iż adresat najmniejszemu podejrzeniu uledz nie może. (3 2—100)

Kandydat notaryatu

z praktyką notaryalną poszukuje odpowiedniej posady.

Bliższa wiadomość w ekspedycyi **„Gazety Lwowskiej“.** (158 1—3)

Dyetaryusz

z dobrem pismem, tak w polskim jakoteż i niemieckim języku, w każdej gałęzi manipulacyi kancelaryjnej biegły — jakoteż mogący być użyty w koncepcie i rachunkowości — poszukuje posady dyetaryusza.

Łaskawe zgłoszenia adresować proszę: **S. S. Lwów,** poste restante. (35 2—3)

Ogrodnik

(stanu wolnego)

dobrze obznajomiony we wszystkich gałęziach ogrodnictwa sztucznego, jak niemniej technicznego i mogący się wykazać dobremi świadectwami, **poszukuje posady.** Łaskawe wezwania ze strony wys. służbodawców uprasza się wystosować w języku niemieckim pod adresem: **Alojzy Parisek,** hotel pod Białym jeleniem, ul. św. Stanisława. (151 1—3)



Zupełna wyprzedaż fortepianów, pianin, harmonium i innych instrumentów, z powodu zwinięcia interesu po **znacznie zniżonych cenach.** Ulica Karola Ludwika Nr. 7, **Jan Balko.** (7720 4—40)

Ostatni miesiąc wyprzedaży książek

po bajecznie niskich cenach!

Szujski. Literatura świata niechrześciańskiego z 3 zł zniż. 1 20.
Szmitt. Dzieje Polski XVIII w 3 tomy. Cena 6 zł., zniż. 2 zł.
Buszczyński. Ameryka i Europa, cena 5 zł., zniż. 1 zł. 40 ct.
Müller. Świat roślinny. 2 tomy (welin. 400 drzeworytów), cena 5 zł., zniż. 1 20.
Tatomir Geografia i statystyka dawnej Polski. cena 2 zł., zniż. 80 ct.
Pol W. Obrazy z życia i natury, 2 tomy, cena 4 zł., zniż. 1 20.
Libelt. Pisma krytyczne. 2 tomy, cena 6 zł. w ten zniż. 1 zł. 50 ct.
Łepkowski. Sztuka (104 drzew.), cena 4 zł. zniż. 1·40.
Hoffman. Chemia, cena 3·50. zniż. na 1 zł.
Wundt. O duszy ludzkiej i zwierzęcej, 2 t., cena 9 zł., zniż. 2 zł.
Müller. O umiejętności języka, 2 t., cena 9 zł zniż. 4 zł.
El-y. Żyd, dramat, cena 1 zł., zniż. 40 ct.
Tynd ll. Ciepło, cena 4 zł., zniż. 1·60.
Bolesławita. Trzeci Maja, dramat, cena 1 zł. 50 ct. zniż.
Rovani. Młodość J. Cezara, pow. hist., cena 3 zł., zniż. 1 zł.
Żuliński. Wiara i wiedza, cena 75 cnt., zniż. 25 ct.
Helsig. Przewodnik do rysunku cyrklowego i linijnego, cena 2·40, zniż. 1 zł.
Zacharyasiewicz. Marek Poraj, pow. hist., cena 2 zł., zniż. 60 ct.
Flaubert. Córa Hamilkara, pow. hist., cena 3 zł., zniż. 80 ct.
Bałucki. Kandydatki do stanu małżeńskiego, zniż. 40 ct.
Wierzbicki. Geometrya wykreślna, 2 t. z atlasami, c. 4 zł., zniż. 2 zł.
Dzieduszycki. Żywot Sierakowskiego, arcyb. lwowskiego, cena 2 zł., zniż. 60 ct.
Słowacki J. O Batorego 60 ct. Cena 30 ct. zniż. 15 ct.
Milewski. Herbarz (dopełnienie Niesieckiego) 3 zł. 50 ct., zniż. 1·20.
Ordon. Poezye. Cena 1·50, zniż. 60 ct.
Müller. Religia jako przedmiot umiejętności porównawczej, cena 1·20. zniż. 50 ct.
Andersen. Malowanki, nowelle, z 75 cnt. zniż. na 30 ct.
Jordan. Położnictwo, 2 t. zniż. 3 zł. itd.

ADRES: **K. Bartoszewicz, Kraków, ul. Batorego 63.**

Zamawiać można za przekazem lub za pobraniem pocztowem.

(7826 3—6)



Przeciw wyłysieniu

posiwieniu włosów i łupieży, działa skutecznie według codzień nadchodzących poświadczeń i pism dziękczynnych jedynie i wyłącznie

Dra Morasa olejek Tannino.

Skuteczność tego olejku jest rzeczywiście cudowna, gdyż takowy usuwa nietylko wszelkie słabości włosów, ale nader silne substancye, które zawiera, i które według zasad umiejętności włosom koniecznie są potrzebne, ożywiają każdy słaby włos i przyspieszają w sposób zadziwiający porost włosów.

Skuteczność tego środka zatwierdza niezliczona ilość poświadczeń. Między temi także następujące poświadczenia:

„I ja nie szczędzę olejkowi Dra Morasa „TANNINO“ należytej pochwały, gdyż nie tylko że usunął u mnie wypadanie włosów i tworzenie się łupieży, ale wywołał nadto nowy i silny porost“.

Wiedeń. *Andrassy.*

„Rozmaite środki, których używałem, nie mogły wstrzymać wypadania włosów. Dopiero za poradą mego lekarza spróbowałem Dra Morasa olejku „TANNINO“, który wkrótce złemu zapobiegł. Udzielam przeto publicznie zasłużoną pochwałę temu skutecznemu środkowi a wynalazcy najgorętsze podziękowanie.

Praga dnia 10 lutego 1877. *Kinsky.*

Dostać można we flaszkach po 2 i 1 zł. we Lwowie u p. Zygmunta Ruckera, aptekarza „pod srebrnym orłem“ ulica Krakowska. Prosimy wyraźnie żądać:

Olejku Tannino Dra Morasa.

(3433 17—25)

Odwar zdrowia Lemaire'a, przepisywany przez najznakomitszych lekarzy świata całego, leczy w zupełności *zatwardzenie, hemoroidy, hysterję, podagrę, migrenę uderzenia do głowy*. P. professor Ménière tak się wyraża do swych uczniów, **w** wykładzie swoim w szkole medycznej Paryzkiej: « Sam przepisuję i panom szczególnie zalecam **Odwar Zdrowia Lemaire'a**, w zatwardzeniach uporczywych, etc. »

Skład główny: w aptece przy ulicy Grammont, 14. w Paryżu.—We *Lwowie*, w aptece p. Krzyżanowskiego, obok Brygidek; — w *Krakowie*, w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka;—w *Poznaniu*, u Dra Mankiewicza i we wszystkich znaczniejszych aptekach.

Nadlekarza sztabowego Dr. Schmidt'a

Olej do usz.

Publiczne uznania osób, które za pomocą wynalezionego przez nadlekarza sztabowego **Dr. Schmidt'a olejku** do usz (tego wyśmienitego środka leczniczego) dobry słuch po **długich latach często zupełnej głuchoty znów uzyskały, mnożą się od dnia do dnia!!**

Najnowsze poświadczenie w cudowny prawie sposób szybko wyleczonego. Od wielu lat cierpiałem na mocny szum w uszach i bardzo tępy słuch w takim stopniu, że byłem przymuszony w Budziejowie w Czechach, szukać powtórnie pomocy lekarskiej, jednakowoż zupełnie bez skutku. Głuchota wzmagała się coraz bardziej, stan słabości stał się prawie nieznośnym, a wskutek tego udałem się do **wiedeńskiego szpitalu powszechnego,** jednakowoż i tam **nie zostałem wyleczonym** z tej okropnej słabości, przeciwnie, **ogłuchłem zupełnie na lewe ucho,** a szum w uszach **wzmógł się jeszcze bardziej** i to tak, żem dostawał okropny ból głowy i z irytacyi nie wiedział co z sobą począć. (Byłem przeszło trzy tygodnie w w szpitalu powszechnym). Tymczasem zwrócił ktoś moją uwagę na **anons pański dotyczący olejku do usz,** który umieszczony był w czasopiśmie „Deutsche Zeitung“, a w tej mej rozpaczy kupiłem **jedną flaszkę oleju do usz.** Nabrałem więc znów nadziei, a gdy flaszki tej według przepisu jeszcze zupełnie nie zużyłem, doznałem tej niewypowiedzianej pociechy, żem uzyskał napowrót słuch mój jak dawniej zupełnie. Tak samo ustał zupełnie nieznośny i czasami okropny szum w uszach i dziękuję serdecznie prócz panu, kochanemu Bogu, żem znalazł **tak szybkiej i niespodziewanej pomocy! W interesie wszystkich tego rodzaju cierpiących** przyzwalam Panu, byś z niniejszego mego pisma zrobił jak **najstosowniejszy użytek** i pozostaję pański nieustannie wdzięczny i dowolny.

Wiedeń dnia 29 listopada 1878 **Grzegorz Bauer.**

Otrzymać można w Głównym Składzie

u JULIUSZA GRAETZ Wiedeń VI, Mariahilferstrasse 79.

We LWOWIE dostać można **nadlekarza sztabowego Dra. Schmidta Olej do usz** tylko w aptece **PIOTRA MIKOLASCHA.**

Cena od flaszki z przepisem używania **2 zł.**

Na prowincyę za przesłaniem należytości przekazem 2·40 franco.

(51 2—4)

Galicyjskie Ogólne Towarzystwo ubezpieczeń w likwidacyi.

Walne Zgromadzenie

Akcyonarzuszów Galicyjskiego Ogólnego Towarzystwa Ubezpieczeń w likwidacyi

odbędzie się dnia 10 lutego 1879 r. o godz. 11tej przed południem.

w biurze Reprezentacyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń ulica Karola Ludwika Nr. 1.

Przedmioty rozprawy.

1. Sprawozdanie o czynności komitetu likwidacyjnego i przedłożenie bilansu likwidacyjnego.
2. Sprawozdanie komitetu rewizyjnego o sprawdzeniu rachunków.
3. Instrukcya co do upoważnienia komitetu likwidacyjnego.
4. Przedłożenie ugody przez komitet likwidacyjny z Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie zawartej.
5. Wniosek na uznanie likwidacyi za ukończoną i rozwiązanie komitetu likwidacyjnego.

Karty legitymacyjne w myśl § 23*) Statutu, wydaje komitet likwidacyjny do 26 stycznia 1879 r.

P. T. Akcyonaryusze, którzy w myśl §. 24**) Statutu zamierzają wykonać prawo głosowania przez pełnomocników, zechcą wypełnić pełnomocnictwo umieszczone na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej i podpisać takowe własnoręcznie.

Lwów dnia 5 stycznia 1879.

Komitet likwidacyjny.

*) §. 23 Każdy akcyonaryusz, chcący uzyskać prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu, powinien przynajmniej na 14 dni przed zebraniem się Walnego Zgromadzenia w Dyrekcyi lub jednej z Filij Towarzystwa złożyć dostateczną liczbę Akcyj lub kwitów tymczasowych, a to za poświadczeniem opiewającem na osobę. — 20 Akcyj lub kwitów tymczasowych nadają prawo do głosowania.

**) §. 24 Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może być wykonane bądź we własnej osobie, bądź przez pełnomocnika, którym atoli może być tylko akcyonaryusz uprawniony do głosowania. Pupile i osoby będące w kurateli, tudzież gminy i korporacye wykonują przysługujące im prawo głosowania przez swych prawnych przedstawicieli, chociażby ci ostatni nie byli akcyonaryuszami.

(1—3)

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarneckiego, dom Warpora, l. 12.